

m. 31471 Wm. 5. K 1966 I-25333/64

Numer dzisiejszy składa się z 12 stron.

Nr. 1

Wena numeru
15 gr.

Wena prenumeraty
w Łodzi

Łącznie 250 zł.
Dostarczenie do domów 10 gr.

Z przes. poczt.

Miesięcznie 3,50 zł.

Poza Łodzią egz. 16 groszy.

Konto P.K.O. 60594.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXVIII r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuski 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp

artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWIÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Czwartek, dnia 1 stycznia 1925 r.

Dziś!

Dziś!

KONTREDANS MAŁŻEŃSKI

Dramat namiętności ludzkich

Jubileuszowy obraz genialnego reżysera

Ernesta Lubicza



W roli Mizzi nowa gwiazda ekranów amerykańskich urocza

Marja Prevost

Teatr Casino

Orkiestra symfoniczna pod dykcją p. Leona Kantora.

W rolach głównych: **Marja Prevost, Florence Vidor, Adolf Menjou, Monte Blue.**

Teatr Casino

Początek przedstawień o godz. 3-ej. Sala ogrzana.

Dziś wielka premjera!

Wstrząsający dramat w ośmiu aktach p. t.

Za kulisami cyrku

W roli głównej: prześliczna **Xenia Desni.**

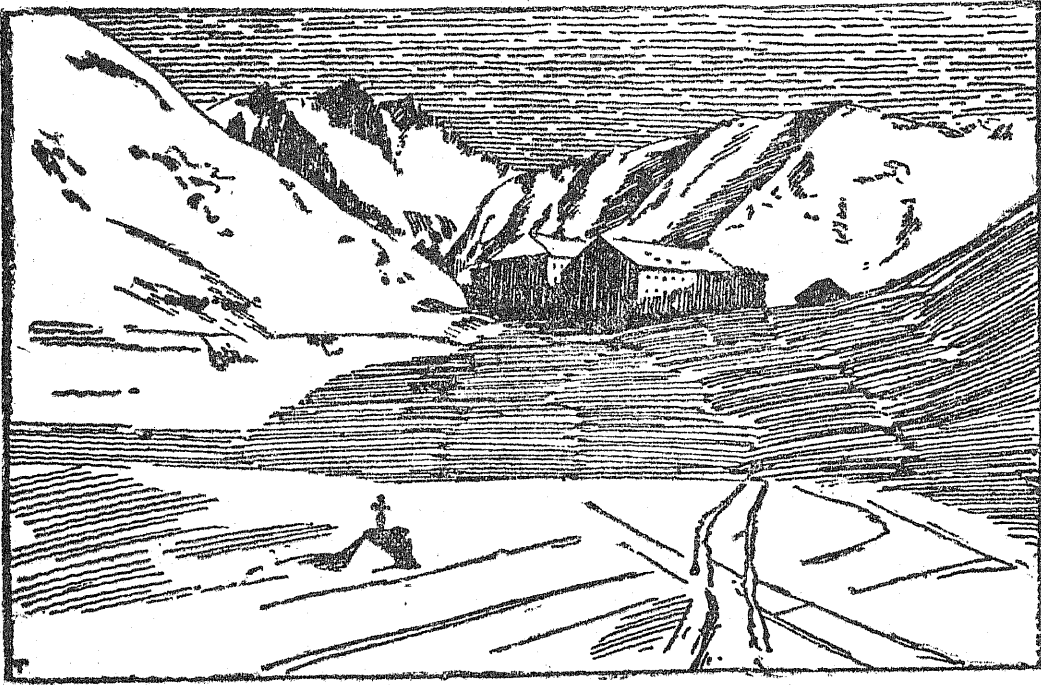
Początek o godz. 3-ej.

Sala dobrze ogrzana.

ODEON

ODEON

Klasztor na górze św Bernarda zamieniony na hotel.



Część słynnego klasztoru na górze św. Bernarda, ma być w najbliższym czasie zamieniona na przedsiębiorstwo hotelowe, pod zawodowym kierownictwem. Goście będą płacić rachunki tak, jak w każdym innym hotelu. Dotychczas goście mieszkający w urządzonym z prostotą, ale wygodnym schronisku, uiszczali tylko dobrowolne datki w ta-

kiej wysokości, w jakiej się im podobało. System ten nie okazał się jednak praktyczny ponieważ turyści najczęściej płacili o wiele mniej, aniżeli się w istocie należało za utrzymanie.

Ilustracja nasza przedstawia klasztor na górze św. Bernarda wśród wyniosłych, śniegiem pokrytych gór.

U wrót Nowego Roku 1925.

Po upojeniach londyńskich i mamidlach genewskich, które jakby jakieś fata morgana na pustyni wabiły ku sobie, mniej lub więcej zbolszewizowane umysły, stała Europa u wrót Nowego Roku, poważnie otrzeźwiona wobec twardej rzeczywistości, z której wylania się zdanie, że życie to nie romans.

Patrząc dzisiaj z pewnego już dziełowego oddalenia (wóz historii dzisiaj szybko się toczy) na jesienne genewskie manewry pp. Herriota i Mac Donalda — nasuwała się, nie tyle operetkowe ile dramatyczne reminiscencje o tańczącym Chochole z „Wesela” Wyspiańskiego i zdaje się, iż poprzez bolszewicki akompaniament słychać z ust niemieckiego Michałka ironiczne do niedawnych zwycięzców, wypowiedziane słowa „miałeś chmie złoty róg... został ci się ino sznur...”

Sznur, którego drugi koniec, zdaniem swoim, już silnie w rękach swych trzymała radykalna niemiecko-żydowsko-komunistyczna.

A jednak rozplynęły się rozkoszne złudne marzenia.

Tak jak we Włoszech po nittiźmie przyszedł mussolinizm, tak tuczne i realne, w pełnym poczuciu samoobrony i przyrodzonego instynktu samozachowawczego skryształizowane społeczeństwo angielskie otrzęsnęło się, jak lew, któremu robactwo za wiele do kucza, zrzuciło z siebie misterna sieć, która za często je opłatywać i jako rezultat powstał rząd konserwatywny Baldwina, powstał taka przygniatająca większość głosów, jak żaden dotąd rząd w Anglii, jako dowód, że ludność Imperjum Brytyjskiego na pytanie „Być albo nie być” orzekł: „Być”, sic volo — sic iubeo, tak chcę, tak rozkazuję.

Na drugiej półkuli, drugi potężny odłam anglo-saskiego społeczeństwa, Stany Zjednoczone, wyborem na prezydenta Coolidge’a, także oznałmilo światu, że chcą iść po torach swojej konserwatywnej polityki.

A u schyłku R. P. 1924, w Wiecznym Mieście, przy współdziałaniu Mussoliniego, Brianda i Chamberlain’a rozpoczął się cichy pogrzeb III klasy, Protokołu Genewskiego.

Dwie utopie: Bolszewizm i Rozbrojenie Powszechne, to za dużo dla świata w dzisiejszej dobie.

U świtu jubileuszowego Roku Świętego 1925, Ojciec Św. Pius XI, pierwszy raz publicznie potępił bolszewicki komunizm a w bulli ogłaszającej jubileusz rozkazał trzy do noszące cele: Pokój wśród narodów — pokój wśród braci — pokój w umysłach i sercach ludzkich, a nie pokój ustalony tylko trakta-

tami — ten ostatni cel sprowadza się do idealu: „pokój, ludziom dobrej woli”.

— Pokój, ludziom dobrej woli — to nie utopia — to ideal. Jako ludzie wierzyć musimy, że w swej ewolucji duch ludzki wzniesie się do tej wyżyny, na której panować będzie niepodzielnie tylko wzajemna wśród ludzi dobra wola, a jako katolicy wierzymy, że kiedyś nastanie przez Ewangelię zapowiadziana jedna Oweczarnia i jeden Pasterz, który ojcować jej będzie z wyżyn Piotrowej Stolicy, że wówczas jedynym rządcą prawem będą słowa: Nieczyni drugiemu, czego byś nie chciał by tobie uczyniono.

...Pokój ludziom dobrej woli... jak dalekim jest świat cały od tej woli dobrej! W pełni swego życiowego realizmu zdaje sobie z tego dokładnie sprawę świat anglosaski, i albo wprost do Ligi Narodów nie przystąpi jak to czynią — Stany Zjednoczone — lub, jak Anglia powęźmie i zasadnicze czyni zastrzeżenia odnośnie rozbrojenia, słusznie bo wtem obawiała się wobec notorycznej złej woli Niemiec i Bolszewii wplatać się w awantury, co do których byłyby — jak to mówili Moskale „ni przyczom”.

Zresztą Włochy i Japonia nie mniejsze czynią zastrzeżenia.

Co się tyczy notorycznej złej woli, o brak jej chyba posadzać nie można ani bolszewików ani Niemców.

Bolszewicy prawą rękę wyciągają dla nawiązania stosunków dyplomatycznych a ściśle biorąc dla wyciągania pieniędzy a lewą ręką wysyła równocześnie ekspozytury swojej „czeki”, które nietylko trzymają pod obserwacją własnych „dyplomatów” ale, co ważniejsze, wzniesła pożogę wojny domowej, a głosząc hasła międzynarodowe i antynacjonalistyczne, używają dla własnych celów własnie hasła nacjonalistycznych, jak o tem świadczy, odczytana przed kilku dniami w parlamencie francuskim depesza przez nich wysłana z Paryża do marokańskich powstańców, wieszając im zwycięstwa nad imperialistami hiszpańskimi życząc dalszej szczęśliwej walki z wszystkimi (sic!) imperializmami, z francuskim włącznie.

I tu zaznaczyć należy, że wszelakiego rodzaju reagowania ze strony radykała p. Herriota — jak np. „nakrywanie” leninowskiej tajnej wszechnicy w Bobigny, z której prosto do cyrkułu zaprowadzono własnego posła — komunistę — do celu nie doprowadzi i jest tylko fajerwerkierem dla galerii, gdzie zasiadają spokojnie francuscy „bourgeois”, radykalizm bowiem, jeżeli się poważnie nad nim

Z okazji Nowego Roku wszystkim naszym przyjacielom życzymy najserdeczniej tego, czego i oni nam życzą.

Redakcja „Rozwoju”.

zastanowimy i gruntownie zanalizujemy, nie jest niczem innym, jak tylko krótszym lub dłuższym zwolnionym mostem, po który wcześniej lub później wkroczyć musi zwycięski żydowski bolszewizm. Ponieważ, jak niewia Francuzi b's extremes se touchent, krańcowości się zlegają, pominąć nie można m. czeniem taktyki skrajnej prawicy, która wprowadza także niewłaściwe metody. I tu trzeba zatem reformy metod działania.

Zyczyć należy, aby po siedmioletniej bandytyzmiczkiej żydowskiej bolszewickiej dyktatorów, zawiązała się nareszcie ukazuje ca się dzisiaj w zarysach powszechna Liga Antybolszewicka.

Dowody „dobrej woli” niemieckie stwierdził dopiero co Rada Ambasadorów na skutek czego jednomyslnie uchwalono pięcioletnią okupację, nie ewakuować. Jakby tego wymagał Traktat Wersalski, niemiecki przyczółek w Kolonii, albowiem Niemcy nie spełniły warunku rozbrojenia lecz przeciwnie skwapliwie, chwytając się nie daleko się zbroją. A jak daleko sięga ich perfidia świadczy, ostatnia ich nota z 12 grudnia 1924 r. do Ligi Narodów w sprawie ich przyłączenia i przyznania im stałego miejsca w Radzie Ligi, a mianowicie:

... w sprawie art. 16-go Statutu Ligi, udziału w działaniach przeciw napadnikowi Państwa w Radzie zasiadające albo w ogólnie odpowiedzialny albo też nie do ceniły zastrzeżenia niemieckich...

... Jeden sasiad z mniej niż 14 milionami ludności ma ponad 150 tys. wojsk drugi z mniej niż 30 milionami ludności ma 275 tys. rojska, dalszy z mniej niż 40 milionami ludności ma 700 tys. stałego wojska, a jedroz Państw tych ma już w stanie gotowości 5000 tanków, 1500 samolotów i 350 baterii ciężkich...

Podczas gdy same są „ogolococone” pozbawione środków obrony, zatem niewygodne warunki, gdyby Liga musiała występować przeciw jakimś gwałcicielowi pokoju, biłoby to w owczę dzisiaj skórki obszyte wierzby, czki nie byłyby w możności spełniać art. 16 Statutu Ligi.

Dla nas Polaków umiających czytać między wierszami sprawa jest jasna a oświadczenie niemieckie brzmi: nie chcąc z powodu naszej słabości i przymusowej bezradności nęgać się n.p., bolszewickim napadającym na Polskę, nie moglibyśmy nawet ułatwić transporty przez terytorium niemieckie.

Wobec takiego stanowiska „rozgromionych” Niemiec nie dziwnego że volens nolens rządy państwa p. Herriota iść musieli na linję Pincarego, a świat wraca do koncepcji sołszów obronnych; mało tego, przewraca się grobie biedny idealista prof. Woodrow Wilson, który za cel postawił sobie w 1919 zwalczanie niemoralności tajnych umówi traktatów; Włochy i Jugosławia za wiera tajny traktat w sprawie, przez bolszewicką agitację do góry nogami przewrócone Albani.

Takim w ogólnych zarysach jest stan polityczny Europy, na który patrzy Polska przez otwierające się podwoje roku 1925.

Wobec panującego w Europie stanu rzeczy ztem jest Polska Czem jest Polska — nie pytaj się należy czem Polska być nie przestała?

Z wiekowych dziejów naszych wiemy że Polska była zawsze jednym wielkim polem walki, na którym zmagaly się dwie kultury dwa światy: Zachód i Wschód, że Polska była zawsze pożadanym łupem, po który łapa siegała chciwość tatarsko — rosyjska jednej strony a z drugiej zachłanność i zaborczość germańska w swym pochodzie Drang nach Osten. Rzekomo na lat sto

spokojili się po rozbiorach Polski a raczej nabierały Niemcy i Rosja sił do nowych zapasów; rozegrały się one lat temu pięć... zmartwychwstała Polska, Polska jak ongiś pomietny łup dla brutalnego bezwzględego Niemana i chytrego chciwego żyda—bolszewika, Polska — pole walki, jak ongiś dwóch kultur, dziś pole na którym doktryna żyda Marksa pragnęłaby rozegrać partię z chrystjanizmem, a niemiecka Kultur z łacińską Culture.

Wszak Niemcy nie krwią się z tem iż rozgromienie Polski, czyni ich panami wschodu Europy, a bolszewicy niedwuznacznie dążą do rozkładu Polski, przastarego przedmurza chrześcijaństwa, coby otworzyło wrota dla opanowania Zachodu przez żydowski komunizm.

Jeżeli Francja, mająca korzystne położenie topograficzne i tylko jednego wroga go sąsiada stoi na baczność przy bronii, co ma czynić Polska, której jedyną naturalną obroną są... słupy graniczne powstałe z Traktatu Wersalskiego i... pierś całego narodu?

Stać przy bronii, nie tylko reorganizować „naczelne” władze wojskowe ale zorganizować Obronę Narodową od rolnictwa poprzez rzemiosła do przemysłu włącznie wzmocnić się wewnątrz politycznie, społecznie i ekonomicznie. Wzmocnić się wewnątrz — a kresy wschodnie? Rzeczywistość wskazuje nam że ku temu nie idziemy, rzeczywistość pokazuje nam tylko całą wersalskość p. Thugutta zawartą w zdaniu wypowiedzianem we Włoszech: „Gdybym był Włochem byłbym fałszywą”, z enuncjacji bo wiem p. wicepremiera nie widać by cośkolwiek światła z chaosu naszego wschodu. Może nowy „specjalny” wiceminister senator Smólski coś dokáže; oby, bo już czas najwyższy.

Czas również najwyższy aby p. premier Grabski ustaliwszy „złotego” spoglądał „życzliwym” wzrokiem na nasze stosunki ekonomiczne i pokazał nam że Polska to nie tylko folwark ale że przemysł i handel to także granitowe podwaliny potrzebne dla silnej Polski i dobrobytu narodu; nie jesteśmy Anglią, nie mamy kolonii i nie możemy sobie pozwolić na „export” jakichś conajmniej dwóch milionów rak roboczych ani na wymiekanie z wyczerpania naszej inteligencji zanik naszej kultury, na którą się wieki złożyły.

U wrót roku 1925, wolna i niepodległa Polska żąda silnej ręki wobec wrogów, szczerego demokratyzmu i narodowych ideałów chrześcijaństwa i polskości, żąda szerszego pola dla prywatnej inicjatywy, a za tem ukrócenia etatyzmu, aby zwycięsko kroczyć mogła naprzód, wywalczając szczęście i dobrobyt dla swych obywateli.

Inż. K. Folkierski.

Niewolnicze przyzwyczajenia P. P. S.

(p) Oddanie sądom polskim czterech posłów z partii mniejszości narodowych i komunistycznej zostało uchwalone przez dość znaczną większość polską w Sejmie, do której tym razem przylączył się klub stronnictwa „Narodowej Partii Robotniczej”. Widocznie wgląd na polską akcję stanu i interesy zagrożone państwa na Wschodnich Kresach przez wyrotową agitację bolszewików i posłów bolszewickich pisze „Kurier Poznański”, wzięty głębiej w tem stronnictwie nad dotychczasową rażątką taktyką postępowania, która zawsze nakazywała w takich sprawach wspólni zgodne maszerowanie z naszą lewicą i mniejszościami narodowymi.

Przeciwko wydaniu głosowały partje P. P. S., Wyzwolenie, mniejsze kluby radykalnej mniejszości narodowe łącznie z konserwatywnymi posłami niemieckimi. Głosowanie konserwatystów niemieckich jest dla nas bardzo charakterystyczne. To też posłowie i prawnicy P. P. S. i „Wyzwolenia”, zaskoczeni tym nieoczekiwanym dla nich rezultatem głosowania w Sejmie, wypowiedzieli swoje zdanie z tego powodu i zażądali reasumpcji tej uchwały w Sejmie; lecz nad tym wnioskiem, jak wiemy Sejm przeszedł na szczęście do porządku dziennego.

Z tego powodu socjalistyczny „Robotnik” rzucił gromy oburzenia na „reakcyjność” większości sejmowej i usiłował uzasadnić niesłuszność uchwalonego wniosku o wyłączenie posłów w niezwykły sposób.

Jak mała taka instytucja jak Sejm

Napreżenie polityczne w Rzymie.

Tajemnicze posiedzenie Rady Ministrów.

RZYM 31.12 (PAT) Wczorajszy dzień zaznaczył się wyjątkowym ożywieniem.

Półoficjalny „Messagero” w ten sposób charakteryzuje dzień wczorajszy. Dzień wczorajszy był dniem napreżenia politycznego, a więc i ogólnego. Rozmowy posłów opozycyjnych w kuluarach parlamentu, a także pogłoski oraz alarmy i komentarze wywoływały zrozumiałe podniecenie, zwłaszcza rozmowy ministrów Sarocci oraz de Stefani z Salendą oraz pomiędzy tymi ministrami a Federzonim upoważniały do przypuszczenia, że prawi liberalowie zmienia swój stosunek do

rządu. Właściwie się jednak, że liberalowie nie opuszczają rządu.

RZYM 31.12 (PAT) Przebieg i szczegóły posiedzenia Rady Ministrów otoczone są w dalszym ciągu tajemnicą.

„Messagero” o posiedzeniu tem pisze: Premier wystąpił przeciwko kampanji, wskazując na konieczność zareagowania ze strony rządu oraz wykazania solidarności i zwartości rządu.

Następnie wywiązała się dyskusja, podczas której stwierdzono zgubne rezultaty kampanji.

Aljanci wyślą notę Niemcom.

Tekst noty już opracowany.

PARYŻ 31.12 (PAT) Rząd niemiecki na początku przyszłego tygodnia zawiadomiony będzie o decyzji sojuszników co do nieewakuacji w terminie do dnia 10 stycznia. Nota będzie miała charakter kolektywny i przedstawi stanowcze nieodparte dowody, uzasadniające powzięcie postanowień, a mianowicie wskutek uchylania się od zobowiązań, przewidzianych w traktacie, w szczególności w sprawie rozbrowienia.

PARYŻ 31.12 (PAT) Konferencja ambasadorów przesiała dziś rządowi państw sprzymierzonych opracowany — zgodnie z instrukcjami tych rządów — tekst noty do rządu niemieckiego.

Nota zostanie zakomunikowana rządowi niemieckiemu za pośrednictwem przedstawicieli państw

sprzymierzonych w Berlinie ogłoszona będzie po zakomunikowaniu rządowi Rzeszy.

AMERYKA INTERESUJE SIĘ KWESTJĄ KOŁONSKĄ.

PARYŻ 31.12 (AW) Zainteresowanie, jakie w sprawie Kolonii wykazuje dyplomacja amerykańska jest żywo omawiane w kuluarach politycznych; dąży wyraźnie do stworzenia podstaw dla kompromisu co do ewakuacji Kolonii. W sferach politycznych Paryża fakt, że prasa amerykańska łączy kwestję Kolonii z długami wojennymi właśnie w chwili decyzji o pozostaniu w Kolonii, wywołał wielkie zdziwienie.

Kwestja długów Sprzymierzonych w Ameryce nabrała aktualności wobec opinii zainteresowanych kół amerykańskich.

uwzględnić żądanie prokuratora, oparte tylko na śledztwie przeprowadzonym przez policję. Jak może Sejm kazać wydawać posłów i opierać się tylko na raportach policyjnych i t. d. Tego rodzaju argumenty dowodzą, że nasi socjaliści ciągle jeszcze żyją wspomnieniami czasów, kiedy żyliśmy pod trzema zabojami i uważali stosunek naszej własnej policji do społeczeństwa za identyczny w stosunku, jaki panował w społeczeństwie polskim do policji państw zaborczych, specjalnie trudniejszej się prześladowaniem narodu polskiego.

Widocznie socjaliści polscy dotychczas jeszcze nie mogli się uwolnić od obroży niewolniczej, jaką w swoim czasie nałożyły na nich rządy zaborcze.

Zreszta, jeżeli byłoby uzasadnione, w tym wypadku nie dawać wiary naszej policji, to na jakiej podstawie mamy dawać wiare jej raportom w stosunku do złodziei, morderców, oszustów i t. p.

Ale logika polskich socjalistów nie chodzi prostymi drogami i obecnie partja P.P.S. w Sejmie nie chciała jednocześnie reasumpcji uchwały w stosunku do wydania komunisty Łańcuckiego, a tylko do posłów z mniejszości narodowych, a to dlatego, że komuniści odbierają im wyborców z pośród robotników.

W klubie „Wyzwolenia” głosowali przeciwko wydaniu „prawnicy” warszawscy Łypacewicz, Paschalski, Smiarowski i b. oficerowie pilsudczycy, których wszczęliadwinę dla nich przewodził Piłsudski walczył zawięcie z bolszewicką Rosją, jako głównym wrogiem Polski, a teraz chcą widocznie aby Kresy Wschodnie znów przypadły Rosji.

TELEFONEM z WARSZAWY.

POWRÓT P. PREZYDENTA.

*) Wczoraj o godz. 12 w poł. powrócił ze Spary pociągiem salonomym p. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu najbliższej rodziny. P. Prezydentowi towarzyszył szef kancelarji cywilnej, p. Lenc oraz generał adjutant, jen. M. Zaruski.

W SPRAWIE NOTOWANIA WALUT NA GIEŁDACH PROWINCJONALNYCH.

*) „Merkury Polski” w numerze z 31.12 b. r. donosi że minister skarbu na zapytanie lwowskiej izby handlowo - przemysłowej odpowiedział, że postanowienie w kwestji zawieszania notowań walut na giełdach prowincjonalnych zostaje utrzymane w

mocy i na rok przyszły, 1925 do czasu, gdy stan rynków pieniężnych będzie mógł być uznany za normalny.

ZAPRYSIĘŻENIE P. SMÓLSKIEGO.

*) Wczoraj o godz. 10 m. 30 w gabinecie Ministra Spraw Wewnętrznych odbyło się zaprzysiężenie nowego wiceministra S. W. p. Smólskiego. Przy sięgę odbierał p. minister Ratajski, w obecności wice ministra Olpińskiego, naczelników wydziału prezydenckiego i personalnego, naczelników dyrektorów poszczególnych departamentów.

EGZAMINY URZĘDNICZE.

*) Wobec zbliżających się egzaminów urzędniczych, które mają się rozpocząć w połowie stycznia, Ministerstwo S. W. ponowiło okólnik do urzędów wojewódzkich, w którym zaleca przeprowadzenie jaknajdalej idących ułatwień dla kandydatów, przygotowujących się do tych egzaminów (otwarcie specjalnych kursów, udostępnienie bibliotek itd.).

CIĄNIENIE PREMJOŃKI DOLAROWEJ.

*) Według informacji „Merkurego Polskiego”, ciągnięcie 5 proc. Premjowej Pożyczki Dolarowej od będzie się w dniu 2 stycznia 1925 r. o godz. 11 rano, w lokalu Ministerstwa Skarbu (Rymarska 3, mała sala konferencyjna), nie zaś w dniu 1 stycznia 1925 r. ze względu na przypadające w dniu tym święto.

PRZYJĘCIE NOWOROCZNE.

*) Dziś o godz. 11-ej p. Prezydent Rzplitej przy mowach będzie życzenia noworoczne, które złożą mu przedstawiciele rządu, dyplomacji, wyżsi urzędnicy, oraz poszczególne osoby.

TELEGRAMY.

FRANCJA ZAPŁACI DŁUG STANOM ZJEDN.

WASZYNGTON 31.12 (PAT) Departament stanu otrzymał sprawozdanie ambasadora amerykańskiego Myrona Herricka o rozmowie z Herriotem w sprawie długów. Uzyskano oficjalnie zapowiedzenie Francji, iż nie zamierza ona uchylić się od spłaty tych długów.

KARY ZA OSZUSTWA PODATEK NA G ŚLĄSKO.

KATOWICE 31.12 (AW) „Goniec Śląski” donosi, że władze skarbowe na Śląsku nałożyły na niektóre spółki wielkiego przemysłu grzywny za oszustwa podatkowe.

Od spółki „Giesche” władze skarbowe zażądały zapłacenia tytułem kary i podatku 76 (siedemdziesiąt sześć milionów złotych). Spółka „Hohenlohe” ma zapłacić karę w wysokości 16 milionów złotych.

„Ost-Kohlen“ — jeden milion złotych. „Spółka Zjednoczonych Królewskiej i Laura-Huty“ nie zapłaci podatku i kary w gotówce, lecz odstępuje z tego tytułu 17 proc. akcji przedsiębiorstwa.

ZBROJENIA SOWIECKIE.

LONDYN 31,12 (AW) Zakłady Fokkera otrzymały od bolszewików zamówienia na budowę 100 aparatów lotniczych bojowych, najnowszego typu.

Aparaty te mają być zaopatrzone w motory Napiera.

Podanto bolszewicy dokonali w Anglii licznych zamówień na wojskowe materiały techniczne.

AŻEBY UNIKNĄĆ KOPNIECIA

W... KOLANA,

LONDYN 31,12 (AW) Personel delegacji sowieckiej w Londynie wyleżdża w tych dniach do Rosji, z obawy, że pozwolenia wystawione na 3 do 6 miesięczny pobyt w Londynie, wydane jeszcze przez poprzedni, nie będą nadal prolongowane.

Wszyscy obywatele sowieccy, którzy zwracali się w Rosji o wizy na wyjazd do Anglii w sprawach służbowych, otrzymali wiadomość, że pobyt ich w Anglii nie może trwać dłużej, w żadnym razie, nad przeciąg dni pięciu.

W ALBANII HORYZONT ROZJAŚNIA SIE

BIAŁOGRÓD 31,12 (PAT) Poseł albański w Białogrodzie Ali Riza Colonia wręczył rządowi jugosłowiańskiemu notę Achmeta Zogu treści następującej:

„Rząd rewolucyjny Fannoliego po sprowokowaniu swemi rządami i nadużyciami powstania w okręgu Mari — widział się zmuszony do opuszczenia kraju.

Stosownie do dekretu dawnego rządu legalnego, objąłem władzę w charakterze dowódcy wojsk operacyjnych.

Wszyscy prefekci uznali moją władzę“.

STOSUNKI RUMUNSKO-BULGARSKIE POPRAWIAJĄ SIE.

PARYŻ 31,12 (PAT) Ministerstwo spraw zagranicznych ogłasza następujący komunikat:

Premier bułgarski Cankow odbył naradę z premierem rumuńskim Bratianu i ministrem spraw zagranicznych Duca. W czasie konferencji poruszone zostały w duchu przyjaznym sprawy stosunków między obu krajami. Wszyscy mężowie stanu wyrazili swe zadowolenie z istniejącego stanu rzeczy oraz uznali konieczność zadziernięcia mocniejszych stosunków „dobrego sąsiedztwa“, łączących Bułgarię z Rumunią.

MOŻE TO POSKUTKUJE.

WIEN 31,12 (PAT) Z Londynu donoszą, że w ministerstwie skarbu odbyła się konferencja w sprawie zbliżających się już narad solusznicych w Paryżu. Zredagowany został projekt noty angielskiej do Ameryki w sprawie uczestnictwa Ameryki w dochodach, wynikających z planu Dawesa.

Nota zaznacza, że Ameryka, która nie podpisała traktatu pokolowego, nie może mieć pretensyj do uzyskania dochodów, wynikających z planu Dawesa. Anglia i Francja skłonne są jednak częściowo zaspokoić żądania Ameryki.

KATASTROFALNA POWÓDZ W ANGLJI.

LONDYN 31,12 (PAT) Z Anglii zwłaszcza zaś Walii donoszą o podniesieniu się poziomu wody w Tamizie i innych rzekach. Walia zalana jest zupełnie, tak, że czyni wrzenie wysepek.

W POSZUKIWANIU SPADKOBIERCÓW.

WARSZAWA 30,12 (PAT) Ministerstwo spraw zagranicznych podaje do wiadomości, że w okręgu konsulatu generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Nowym Jorku zmarł dn. 23,12 1919 r. wskutek wypadku obywatel polski s. p. Ludwik Piasecki, pozostawiając spadek, po potrąceniu wszelkich kosztów i opłat, w wysokości dol. 2,154 cent. 41. Do odziedziczenia uprawnieni są: wdowa Juljanna Piasecka, z małoletnimi dziećmi: Stefania, Jadwiga, Eugenja, Helena i Janina, zamieszkałe rzekomo w Mińsku-Mazowieckim. Wszelkie poszukiwania w celu odnalezienia spadkobierców dały wyniki negatywny.

Niniejszym komunikatem Ministerstwo spraw zagranicznych wzywa spadkobierców do zgłoszenia swoich praw z celu podjęcia spadku względnie do

Lloyd George'owi Europa spowszedniała.

Tylko Kabyli afrykańscy wari są szacunku.

LONDYN 31,12 (AW) Lloyd George, ogłaszając noworoczny artykuł w „Daily Chronicle“ zaczyna w sposób następujący:

„Moje najgłębsze wrażenie, które odniosłem w roku 1924, jest to, że świat staje się coraz bardziej szary. Jasne barwy na ziemi, które przyswiecały w ciągu wielkiej wojny, bladły z roku na rok, a w ubiegłym roku roztoczyły się szarą chmurą nad światem. Poincare próbował wprawdzie rozproszyć tę mgłę i rozwiesić nad całą ziemią trójkolorowe barwy. Musiał jednak ustąpić miejsca Herriotowi, którego barwy są jednakże znacznie słabsze. W Anglii Mac Donald, musiał ustąpić miejsca Baldwinowi, a nawet

Mussolini zmuszony był ugiąć się przed konstytucjonalizmem.

W angielskim parlamencie mówi się o budowie Jomów stalowych, o sprowadzeniu z dominjów pułszek z konserwami, o możliwie dobrem prezentowaniu swych rachunków Francji i Włochom“.

Lloyd George, opisując rok 1919, rok jego nadziei, krytykuje rząd robotniczy Mac Donalda i bezpłodność jego działalności, przyczem pisze o Europie jako o tej części świata, w której wielkie hasła wymarły. Kończąc stwierdza Lloyd George, że tylko jeszcze w Afryce istnieje plemię, mianowicie szczep Kabyłów, które sądzi, że warto bić się o pewne idee.

wskazania miejsca zamieszkania, składając podanie w departamencie konsularnym ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie, ul. Fredry 1 z powołaniem się na numer aktów K. II A. 11825/24. Jednocześnie ministerstwo wyjaśnia, że w razie niezgłoszenia się uprawnionych w najbliższym terminie, spadek zostanie zwrócony władzy amerykańskiej.

OGÓLNA POPRAWA KONJUNKTURY W PRZEMYSLE ŚWIATOWYM.

LONDYN 30,12 (AW) Noworoczne rozważania dzienników londyńskich podkreślają, że w ciągu roku bieżącego konjunktura w przemyśle angielskim znacznie się poprawiła. Prasa angielska z wielką ufnością oczekuje roku przyszłego.

Powszechny związek przemysłu angielskiego stwierdza, że na całym świecie, z wyjątkiem Chin i Rosji, konjunktury przemysłowe poprawiają się dalej.

MINISTER SOKAL O SWOJEJ PODRÓŻY DO KATOWIC I KRAKOWA.

WARSZAWA 31,12 (PAT) Dnia 31 bm. o godzinie 5 po poł. p. minister pracy i opieki społecznej p. Franciszek Sokal, który powrócił rano z Katowic i Krakowa — przyjął przedstawicieli prasy warszawskiej. P. Minister odbył szereg konferencji z przedstawicielami organizacji pracodawców i organizacji robotników w sprawie położenia w hutnictwie.

Konferencje te były dalej prowadzone w Krakowie z udziałem przedstawicieli właścicieli hut z Kongresówki i Małopolski. Mówiąc o olbrzymiej roli, jaką dzielnica górnośląska odgrywa w życiu gospodarczym Rzplitej, p. minister podkreślił że rozporządzenie z dnia 18 lipca 1924 r. o przedłużeniu czasu pracy w hutnictwie żelaznym i cynkowym G. Śląska upływa dnia 21 stycznia 1925 r. — uważał przede wszystkim za konieczne zbadać wszystkie czynniki, związane z tem zagadnieniem. Z uwagi na wielkie trudności, rząd uważał za konieczne, pragnąc możliwie uniknąć konfliktu, działać w kierunku ułatwienia porozumienia.

Pan minister z zadowoleniem stwierdził, że trzy dniowe rokowania doprowadziły pomyślnie do porozumienia: delegacji pracodawców i robotników na konferencji w Krakowie w dniu 30 grudnia 1924 r. po całodzienną dyskusję zobowiązali się do podjęcia bezpośrednich pertraktacji w Katowicach co do warunków, jakie ustalone być mają po 21 stycznia 1925 r.

Odnosny protokół stwierdza, że rokowania mają być ukończone do 10 stycznia.

Jest to fakt mający wysoce doniosłe znaczenie, ze strony w uznaniu ciężkiego położenia, w jakim znajduje się przemysł, umożliwiły rządowi interwencjonowanie w wypadkach komplikacji gospodarczo-społecznych, które załatwić mogą bezpośrednio zainteresowane czynniki.

Minister Sokal wyraził nadzieję, że zarówno pracodawcy, jak i robotnicy zechcą w przyszłości zastosować te właśnie metody.

Następnie p. minister odpowiadał na pytania, zadawane przez przedstawicieli prasy.

Podróż Niemca do Gdańska.

p) P. Fritz Matthaei, b. major wojsk niemieckich w wojnie, przedsięwziął podróż do Gdańska i zdaje z niej sprawę w Deutsche Allgemeine Zeitung z dnia 30-go grudnia br. w sposób, rzucający sporo światła na zacięłość niemiecką względem Polski.

P. Fritz Matthaei nasuwa sobie na widok Gdyni następujące refleksje:

— Poznajemy torpedowce. I z gorzkim bólem widzimy po budowie, że były to niegdyś okręty niemieckie. Ukradzione, leżącemu na ziemi po czterech latach nadludzkiego zmagania się, narodowi niemieckiemu, choremu i ciężko broczącemu krwią, zrabowane. Zrabowane równocześnie z dwiema prąd-

cjami, zrabowane z duszami setek tysięcy, którzy w codziennie wznawiając się walce bronią się przeciwko przemożnemu naciskowi polskiego pragnienia potęgi. I drwiwo wyda się nam, leci w dali na zachodnim widnokręgu kur galijski, w tresce o miliony złotych franków, które Państwo Francuskie włożyło w Polskę. Wstrętnie skrzeczy do nas jego ochrypli okrzyk nad ziemią i wodą. Zemsta za Königgrätz, zemsta za Sedan, zemsta, zemsta, zemsta. Jego wasal na wschodzie zrozumiał go zbyt dobrze.

W Gdańsku w domu, w którym mieszkał zwykle przedtem, widzi i słyszy p. Fritz Matthaei:

„Tymczasem kupił go jakiś polski bank. Dopiero, kiedy na górze przyjęła mnie nasza stara sąsiadka, Pani Pastorowa, znalazłem się w schludnym niemieckim mieszkaniu. Bolesny jęk dzieci dochodził nas z pokojów, znajdujących się ponad nami. „To jest Polak, który swoje dzieci za każde słowo niemieckie bije pałkami do krwi...“ Dowiadujemy się, że kultura polska usiłuje wejść tutaj do kraju gdańskiego.

Przy wyleździe dźwięczy w duszy p. Fritz Matthaei:

„Nie zapominajcie o nas; dźwięczy we mnie. Trzymajcie z nami, prosili mężczyźni w Gdańsku. Gdańsk jest niemiecki i pozostanie nim na wieki, — takie było ich słowo, ich ufność, nadzieja.

Nawet taka jedna podróż p. Fritz Matthaei poucza w pożytecznym skrócie, co czują, jak myślą i do czego dążą Niemcy.

S. p. Dr. Józef English.

W pierwsze święto Bożego Narodzenia złożony, został do grobu jeden z najwybitniejszych mężów, dzielnicy wielkopolskiej s. p. dr. Józef English, wybitny ekonomista i wielce zasłużony działacz na polu gospodarczym i społecznym. Już od kilku tygodni krążyły w Poznaniu wiadomości, iż stan Jego zdrowia jest poważny, a ciężka choroba serca robi za-trważające postępy. S. p. zmarły ludził się do ostatnich chwil, że uda mu się zwycięsko pokonać chorobę i wybierał się na południe, śmiejąc nieublagana przekreślił jednak te plany i w poniedziałek 22 u. m. — anawryzim serca przeciął Jego życie w młodym stasunkowo wieku, w 50 roku życia.

S. p. dr. Józef English po ukończeniu szkół gimnazjalnych w Gdańsku, a uniwersyteckich w Niemczech, na których studiował prawo i ekonomję, osiadł jako adwokat w Bydgoszczy. W r. 1912 powołany został na dyrektora „Banku Spółek Zarobkowych“, w którym rozwijał błogą swą działalność i wykazał potężną swą energję, a później prezesem Rady Nadzorczej tegoż banku. Po odzyskaniu naszej Ojczyzny, został ministrem skarbu (listopad 1918 — maj 1919). Powraca następnie na swe stanowisko do „Banku Związku Spółek Zarobkowych“ i rozwija spotęgowaną czynność w zakresie gospodarczym. Kilkakrotnie wyleżdża do Ameryki, celem nawiązania stosunków, gospodarczych z rodakami naszymi po drugiej stronie Oceanu. O drugiej swej podróży do Ameryki napisał obszerną broszurę, pełną cennych spostrzeżeń. Oprócz kilku jeszcze rozpraw z życia naszego ekonomicznego, napisał szereg artykułów ekonomicznych i prawnych, zamieszczonych w pismach naszych i niemieckich. Za zasługi położone dla dobra Ojczyzny, otrzymał wielki krzyż komandorski z gwiazdą.

Potężnie swą niezmierną pracą i energją ugruntował podstawy „Banku Związku Spółek Zarobkowych“, który należy dziś do najpotężniejszych instytucji finansowych w Polsce i powołał do życia szereg towarzystw akcyjnych przemysłowych, opartych na zdrowych i fundamentalnych podstawach, w których zasiadał w Radach Nadzorczych, dbając jedynie i zawsze o dobro i rozwój tych towarzystw.

Cześć i pamięć zasłużonemu męża — dobrego i uczynnego Ojczyźnie!

NA MARGINESIE.

Sowieckie „wybory”.

Moskwa (PAT). Tutejsza radjostacja Komu-likuje: Prezydium Centralnego komitetu wykonawczego związku republik sowieckich postanowiło zaproponować komitetowi wykonawczemu wszystkich związkowych i autonomicznych republik a także okręgowym gubernialnym komitetom wykonawczym unieważnienie wyboru do sowietów w tych wszystkich miejscowościach, gdzie, wskutek nieprawidłowego postępowania lub zaniedbania w pracach komisji wyborczych, wyborcy w niedostatecznej mierze brali udział w wyborach, oraz przeprowadzić tam nowe wybory, zwracając szczególną uwagę na to, aby tym razem w wyborach uczestniczyły istotnie szerokie masy ludności pracującej, a także przedsięwziąć środki, aby robotnicy i włościanie brali bardziej czynny i bezpośredni udział w pracach sowietów i ich organizacji.

Moskwa (A. W.) Artykuł wstępny „Iz-wiestji” omawia wyniki wyborów od organizacji sowieckich. Uderzającym jest fakt silnego absenteizmu wyborców, który w pewnych ok-kręgach dochodził do rozmiarów ośmieszających wybory. W wielu wypadkach jak stwierdza ją „Izwestja”, absenteizm wyborczy tłumaczył sobie można niezadowolaniem wynikającym z zupełnej niemożliwości przeprowadzenia pożądanych kandydatów. Wysoki procent wybranych komunistów uważać należy w tym wypadku za zjawisko ujemne, stwierdza on bowiem, że wla-dze miejscowe zbyt gorliwie (!) poddały wybory samowoli administracyjnej.

Z powyższych doniesień możnaby wnioskować, że dopiero obecny, dookładający się jak zgnity trup, bolszewizm spostrzegł przy wyborach kompletny absenteizm wyborców zarówno robotników jak i włościan.

Co za perfidne lamenty!

Tak zwane „wybory” sowieckie od samego początku ujęcia władzy przez bolszewików były zawsze tylko parodią wyborów i udział w nich z wyjąt-kiem tylko garstki otumanionych robotników był — minimalny.

Ale żale te i obietnice świadczą o czem in-nem: bolszewizm, czując że mu się grunt usuwa z pod nóg, ima się ostatniej deski ratunku — szuka łaski u tych, których oszukał utopijnymi hasłami i karmił — gruszkami na wierzbie.

Czy jednak uratuje swoją sytuację? wątpić na-leży. Bolszewicka ryba od głowy cuchnąc zaczęła i rozkład jej cielska postępuje naprzód choć powolnie — ale z tem większą pewnością.

„Langsam, aber sicher“ — jak mówią Niemcy. (W)

— 0 —

WIADOMOŚCI Z KRAJU

PODEJRZANY „EMIGRANT”

k) Przed kilku dniami na pograniczu polsko-niemieckim zatrzymany został, przybywający z Pa-ryża za paszportem, w którym podany jest jako mie-szkaniec Warszawy 32-1. Lejba Lotenberg. Mimo, że dowody, wydane przez rząd francuski na nazwisko Lotenberga były w porządku jednak wydał się on władzom granicznym podejrzanym. Przedewszyst-kiem rzuciło się w oczy, że przyzwyczajony ubrany po-siadający dość inteligentny wygląd podróżnik po powro-cie z Paryża gdzie przebył cztery lata, podaje się za niepiśmiennego. Lotenberg przyznał, się iż faktycz-ne jego nazwisko jest Henryk (Hejnoch) Poznański i pochodzi z Warszawy, z zawodu — dorożkarz. Pasz-port na nazwisko Lotenberga zabrał szwagrowi.

Według opowiadania Lotenberg - Poznański-ko w 1914 roku wzięty został do wojska rosyjskiego i drapnął z pułku w Weroneża do Warszawy, gdzie został dorożkarzem i pracował u Abrama Triska, na placu Parysovskim. Gdy kiedyś Trisk powierzył prze-wiezienie 21 worków cukru, „dowcipny” Poznański cukier sprzedał za milion marek, konie zaś i platfor-mę pozostawił na ulicy. Było to w czasie inwazji bol-szewickiej.

Według dalszych zeznań Poznański uciekł do Francji przez... Moskwę i teraz wraca z powrotem do Warszawy. Oczywiście policja opowiadanie to niezbyt wzięła do serca i zaczęła macać naiwnego dorożkarza od strony politycznej co mu się mocno niepodobało. Poznański, przyprowadzony z urzędu śledczego do policji politycznej udawał głuptaska, stawiał zamiast podpisu krzyżyki i raptownie przyznał się do defraudacji cukru, prosząc by go z powrotem odesłano do urzędu śledczego.

Nasuwa się pytanie: co zrobił Hejnoch Poznański po swej ucieczce z Polski do Bolszewji (i to pod-czas inwazji) oraz jak czas spędzał we Francji?

SKUTKI PIJAŃSTWA.

k) Przed kilku dniami wracał z targu z Kościerzyny do domu pewien gospodarz ze wsi Nowe Po-laszki, nałogowy pijak i zawodowy zawalidroga. Pod-piwszy sobie w Kościerzynie, nie ominął karczmy w Dębogórach, gdzie dostał porządnie w skórę. Po tej wypłacie udał się późnym wieczorem przez wieś Ja-damowy do domu. Po pijanemu skreślił konie w pole i wjechał w głębokie błoto. Siedząc zanurzony w błocie, tak głośno wołał o ratunek, że pewien gospodarz o kilometr oddalony, usłyszał krzyki i pośpieszył mu z pomocą. Wyratowawszy pijaka, zaprowadził go do wioski Jadamów, gdzie ludzie go ogrzali i przenoco-wali.

UKARANI PASKARZE.

k) Dnia 13 grudnia 1920 konsum „Pro-letariat” w Krakowie zawarł umowę z Wła-dysławem i Józefem Zurkami oraz Janem Pietruszką o dostawę 30000 kg. fasoli dla te-

goż konsumu. Potrzebne w celu zakupna fa-soli certyfikaty dyrekcją „Proletariatu” wyda-ła Zurkom oraz przesłała im 320 worków na groch.

Gdy w przepisany terminie spółka Zurków nie dostarczyła towaru, wysłał za-rząd „Proletariatu” doniesienie do władz, w następstwie czego stwierdzono, że fasola na-deszła, lecz spółka Zurków zamiast dostar-czyć ją konsumowi, puściła ją na pasek. Epi-log tej sprawy rozegrał się obecnie w kra-kowskim sądzie okręgowym karnym przed s. s. o. Konopackim.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Władysław Żurek, obecnie właściciel dwu wsi Stró-że górne i dolne, 3 kamienic w Krakowie oraz wielkiej garbarni w Rybniku, brat jego Józef Żurek, bogaty obywatel krakowski i Jan Pietruszka, przemysłowiec. Staneli oni pod zarzutem występkę z art. 24 ust. II, IV ustawy z dnia 2 lipca 1920 przez ukrywanie, magazynowanie i handel łańcuszkowy fasolą, sprzedaną w styczniu 1921 r. ze Wschod-niej Małopolski. Po przeprowadzonej rozpra-wie sędzia uznał wszystkich trzech winnymi zarzuconych im czynów i skazał każdego na 6 miesięcy ciężkiego więzienia obostrzonego twardej łóżem co miesiąc i grzywnę po 2000 zł., ewentualnie w razie nieściągalności te-że na dalsze dwa miesiące aresztu.

TAJEMNICZE SAMOBÓJSTWO URZĘD-NIKA MINISTERSTWA SKARBU.

(k) 23 b.m. o godz. 4 m. 20 nad ranem dokonał zamachu samobójczego wystrzałem z rewolweru małego kalibru p. Lucjan Da-browski. Zajmował on w ministerstwie skarbu szereg stanowisk. Poprzednio pracował ja-ko naczelny inspektor dewizowy, ostatnio zaś jako kierownik inspektoratu bankowego.

Wieczorem dnia 29 b.m. o godz. 3 m. 15 po poł. s.p. Dąbrowski zakończył życie. Mimo, iż zmarły zachował do ostatniej chwi-li przytomność umysłu, nie wyjaśnił on przy-czyn swego samobójstwa.

Zmarły, był szeroko znany w naszym mieście, gdzie pracował w „Kurierze Łódzkim” poczem był czas pewien delegatem minister-stwa skarbu na okręg łódzki.

NAPAD BANDYCKI.

(k) 27-go grudnia o godz. 12-ej w no-cy kilku uzbrojonych opryszków usiłowało okraść kasę urzędu gminnego w Nowalinie, pow. Ostrogskiego; na Wołyniu. Spłoszeni przez posterunek K. O. P., bandyci zbiegli, nic nie zrabowawszy. Zarządzono za nimi pościg. — 27-go grudnia o godz. 12 i pół w nocy, w pow. Krzemienieckim policja ujęła jednego ze sprawców napadu na mieszkań-ców wsi Zielona Komnatka. Ujęty jest mieszkańcem tej wsi. Nazywa się Andrzej Świdrak.

Feljeton.

Utalentowany król.

Gdy młody następca tronu pewnego potężnego państwa, rozpoczął naukę przed wielką wojną, wychowawcy jednogłośnie orzekli, że jest on nieprze-ciętnie zdolny, prawie że genialny. Każdej odpowie-dzi królewicza słuchali z podziwem zaprawionym należyty szacunkiem i jeśli nawet odpowiedź nie zgadzała się z dotychczasowymi przyjętymi przez ludzką dogmatami, to tem więcej uważali ją za dowód niepospolitości umysłowej dostojnego wycho-wanka.

Ponieważ królewicz wolał bawić się w parku z psami, niż z nauczycielami, więc nauką zbytnio go nie obciążano. Utańczyło się zdanie, że następca tro-nu już wszystko umie i trudno znaleźć nauczycieli dorównujących mu mądrością. Gdy królewicz dorósł pod wpływem życia artystycznego, które rozwijało się na królewskim dworze, począł się in-teresować sztukami pięknymi. Natychmiast odkry-to w nim szereg wybitnych talentów; malarstwo, rzeźba, muzyka; śpiew, miały mieć w królewiczu jednego z najwybitniejszych przedstawicieli swego wieku. Za poezję wystawiono mu pomnik z napisem „Swojemu Petrarce — Rodacy”.

Krótko mówiąc królewicz był młodym Leonar-dem da Vinci, tylko trochę zdolniejszym od starego mistrza Renesansu.

Gdy po śmierci ojca wstąpił na tron, swych dostojnych przodków, począł nieco zaniedbywać sprawy państwowe dla sztuk pięknych. Któżby się jednak temu dziwił, skoro król obdarzony był nie-pospolitymi zdolnościami.

Piękne obrazy, jego były tak symboliczne że nawet zawodowi fakirzy i odgadawacze myśli nigdy nie mogli zgadnąć co dany obraz przedstawia. Krytyka przyjmowała je entuzjastycznie.

Dworscy artyści mawiali że gdyby żył Prak-syteles, to niewątpliwie zostałby uczniem króla.

Najwięksi muzycy podziwiali subtelne uderze-nie króla, gdy ten grał na pianoli najtrudniejsze ut-wory Bethovena.

Ale talent, który króla osobiście najwięcej cie-szył to był jego piękny metaliczny głos o tak rozle-głej skali, że sięgał od suterenu do najwyższych za-kamarków czteropiętrowego zamku.

Jego brzmienia nawet zawodowi muzycy nie potrafili określić, klóćąc się, czy król ma bas czy dyskant.

Ponieważ monarcha miał słabą pamięć, więc śpiewał tylko jeden jedyny utwór, specjalnie dla niego skomponowany p. t. „Pieśń hez słów” i „Słów” do tej pieśni nie używał, jednak śpiewał tak ładnie że pieśń zgoliła nie przypominała ona młodję, którą jej nadał autor. Codziennie wieczorem obrzy-mie tłumy publiczności zalegały plac przed zam-kiem królewskim aby choć z daleka usłyszeć głos królewski.

Wszyscy byli oczarowani królem i jego talen-tami, aż do chwili gdy pewnego pięknego poranku wybuchła rewolucja i król został zdetronizowany. Pozbawiony całego majątku jako zwykły obywatel pod obcym nazwiskiem zmuszony został własną pra-cą zarabiać na chleb. Dworacy, zausznicy i przyja-ciele już go sobie nawet nie przypominali.

Wydawca, do którego zgłosił się zdetronizowa-ny monarcha z tomem poezji do druku, przyjął go ze śmiechem albowiem wiersze królewskie nie tylko że były pozbawione rymów i rytmu lecz zao-

ła były bezsensowne.

Handlarz obrazów urzawszy jakieś bohoma-zy podpisane nieznanem nazwiskiem wyraził ubole-wanie że ludzie tak lekkomyślnie marnują płótna i farby.

Gdy opuszczony władca zgłosił się do kinema-tografu, chcąc przyjąć posadę „tapera” przyjęto go dość zyczliwie, lecz okazało się że w kinematografie był fortepianem zamiast pianola. A król nie znał nut i był pozbawiony słuchu.

Na podwórzach, na których nucił swą słynną „Pieśń hez słów” nawet zupełnie niemuzyczne ku, charki z trzaskiem zamykały okna.

Król był bliski głodowej śmierci: Znikąd nie mógł liczyć na pomoc bo wszyscy dawniej mu od-dani, obecnie wystrzegali się stosunków z byłym mo-narchą, aby nie zostać posądzonymi o knowania kon-trewolucyjne przeciwko młodej republice...

Pewnego dnia wynędniały król błądząc po ul-cach spoikał swego dawnego blazna, wypędzonego ze dworu za krytykę talentu królewskiego. Blazen był teraz dyrektorem cyrku; poznał króla i zapie-kował się nim.

W niedługim czasie w cyrku wystawiono wiel-ką pantomimę pod tytułem „Talenty Króla Jegomości” wykonaną przez zespół blaznów cyrkowych. Jak opiewały afisze rolę tytułową odtwarza pewien zna-komity blazen.

Publiczność przyjęła pantomimę entuzjastycz-nie. Najwięcej oklaskiwano bohatera sztuki, który świetnie naśladował zdetronizowanego monarchę i dzięki doskonałej charakterystyce do złudzenia był doń podobny.

Krytyka orzekła że tylko taki utalentowany blazen może grać trudną rolę króla. Patam.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Nowa straszna powódź w Petersburgu.

(S) Rosyjskie gazety sowieckie donoszą o wielkiej katastrofie powodzi, jaka nawiedziła Petersburg, zwany obecnie Leningradem. W ostatnich dniach w stanie pogody nastąpiła w Petersburgu ogromna zmiana. Mroźne dni minęły, ustępując miejsca zdecydowanie wiosennej pogodzie. Temperatura wynosi obecnie 5 stopni ciepła według R. Tego rodzaju raptownej zmiany stanu pogody petersburska stacja meteorologiczna nie zanotowała od roku 1872, ale i wówczas temperatura wynosiła tylko 2 stopnie ciepła.

Odwilż sprawiła, że koło mostu Fińskiego ruszyły lody. W ciągu jednej nocy woda na Newie podniosła się o 314 cm. i Petersburg musi znów przeżywać podobną katastrofę powodzi, jaką przeżył już przed niedawnym czasem. Wiele fabryk, przedsiębiorstw przemysłowych i warsztatów, znajdujących się tuż nad Newą, stoi obecnie pod wodą. W okolicy, gdzie mieszczą się zakłady budowy okrętów, woda podniosła się o 4 stopy i zalala fabrykę. Ponieważ poziom wody stale wzrasta, przeto z twierdzy Petropawłowskiej dawane są strzały armatnie, jako sygnały alarmowe dla ludności, aby mogła w porę ratować swój dobytek.

Na przedmieściu petersburskim Ochta woda wystąpiła z brzegów i zalala ulice, place i uliczki na wysokość półtora sążnia, tak, że komunikacja odbywać się tam może tylko przy pomocy łodzi. W innych częściach miasta woda na Newie dosięgła już brzegów i w każdej chwili grozi strasznym wylewem. Petersburska stacja hydrometryczna została przez zalew prawie zupełnie zniszczona.

Ponieważ burze w zatoce Fińskiej szaleją w dalszym ciągu przeto o ile w stanie pogody nie nastąpi żaden zwrot, to Petersburgowi grozić będzie zupełne zalanie, jakiego i jeszcze to miasto nigdy nie przeżyło.

U ujścia Newy powódź wyrządziła ogromne spustoszenia. Znajdujące się tam domy bardzo ucierpiały, urządzenia przeznaczone do wylądowywania parowców uległy zupełnemu zniszczeniu, a bloki kry lodowej zniszczyły zabudowania znajdujące się na bulwarze. Olbrzymia fabryka pod firmą „Newskaja Manufaktura” została zupełnie zalana, tak, że trzeba było zawiesić w niej prace. Powódź zagraża obecnie fabrykom „Czerwony Tkacz” i „Czerwony Październik”.

Władze sowieckie poczyniły konieczne zarządzenia mające zapobiec rozszerzaniu się klęski powodzi. Wszędzie budowane są tamy. Pionierzy zajęci są budową sztucznych kanałów odpływowych. Poszły w ruch także łamacze lodów. Dotychczas powódź wyrządziła ogromne szkody, a niewiadomo jeszcze czy ta nagła katastrofa nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. Stwierdzić to będzie można dopiero po odpływie wody.

Szef policji mordercą i fałszerzem banknotów.

(S) W Paryżu aresztowano z powodu puszczenia w obieg fałszywych banknotów angielskich, rzekomego artystę malarza Ludwika Ecksteina, niejakiego Artura Fischera z Welk-Topolczani, 25-letniego Bela Nemetha z Kisvarda oraz rzekomego studenta Imre Schloesingera z Budapesztu. Z pośród tych aresztowanych fałszerzy banknotów, najbardziej interesująca osoba jest kelner Nemeth. Odznacza się on niezwykłą inteligencją i władza wieloma językami europejskimi. Za czasów istnienia ustroju sowieckiego na Węgrzech, był on szefem policji Beli Kuna w zachodnich Węgrzech. Władze węgierskie ścigały go jako wielokrotnego mordercę. Morderstw tych miał się on dopuścić w czasie rządów Beli Kuna. Przed dwoma laty z góra zamieszany on był w skandaliczną aferę, która przez długi czas zajmowała opinię publiczną.

Nemeth był wówczas kelnerem w barze w Baden pod Wiedniem. Do baru tego uczęszczał poddany jugosłowiański dr. Rudolf R. ze swą małżonką Vera. Młoda dama zapoznała się wówczas z Nemethem, któremu udało się wywierać na nią nadzwyczajny wpływ. Gdy wczesną jesienią Dr. R. wyjechał do Szwajcarii i po krótkim upływie czasu wrócił

70-cio letni mąż 3-ch żon.

DO 60-GO ROKU ŻYCIA BYŁ ZACIEKŁYM ANTYFEMINISTĄ.

Przed trybunałem w Turynie stanął temi dniami 70-letni starzec pod zarzutem, że w szybkim tempie ożenił się z trzema kobietami, które następnie porzucił. Bohaterem tego osobliwego procesu jest profesor Motte, uchodzący stale za wielkiego nieprzyjaciela kobiet.

Do 60 roku życia poświęcał się istotnie wyłącznie pracom naukowym i zagrzebany wśród stosów książek ten uczony badacz starożytności, zapomniał zupełnie, że istnieją na świecie kobiety. W Turynie mówiono o profesorze Motte jako o dziwaku, którego interesują tylko jego książki i dla którego wszystko, co znajdowało się poza sferą książek, było rzeczą obojętną.

Przed dziesięcioma laty nastąpił nagle wielki zwrot w zapatrywaniach starzejącego się profesora. Ten 60-letni mąż nauki zakochał się namiętnie w pewnej studentce, której udzielał lekcji prywatnie. Skłonność jego nie pozostała bez oddźwięku i profesor Motte poprosił o rękę 25-letniej panny. Rodzice zezwolili na ten związek i w krótkim czasie odbyło się wesele.

Szczęście małżeńskie uczonego dziwaka nie trwało długo. W pewnym towarzystwie profesor Motte zapoznał się z drugą damą, której wdziękiem oprzeć się nie mógł. Ponieważ dama ta nie mieszkała stale w Turynie, przeto udało się profesorowi wpoić w nią przekonanie, że jest jeszcze kawalerem, a z drugiej strony udało mu się także ukryć przed żoną, że serce jego już do innej należy. Przez dziesięć miesięcy prowadził profesor taką grę na dwie strony. W Turynie był on troskliwym i kochającym mężem, a w pewnej wiosce, leżącej w pobliżu Pad-

wy, gdzie owa dama, w której się kochał, posiadała własną wille, grał z całą szczerością rolę kochanka.

Wreszcie żona jego dowiedziała się, iż posiadała uwalkę, więc po urządzeniu mężowi burzliwej sceny, opuściła dom męża, do którego po upływie kilku tygodni sprowadziła się nowa pani jego serca. Profesor Motte poprowadził ją później do ołtarza, nie rozwodząc się ze swoją pierwszą żoną.

I to drugie małżeństwo profesora nie okazało się trwałszem aniżeli pierwsze. Po upływie dwóch lat, profesor opuścił Turyn i przesiedlił się do Padwy; nie zabierając ze sobą oczywiście żony. Proces rozwodowy wdrożono, ale profesor nie czekał długo na jego wynik, lecz ożenił się w Padwie po raz trzeci z pewną wdową. W tym trzecim związku małżeńskim profesor czuł się szczęśliwy, ale oto pewnego dnia małżonka jego wykryła starannie ostanianą tajemnicę starego Don Juana. Przypadkowo wpadł jej do rąk list pierwszej żony profesora, w którym zaklinała ona uczonego, aby do niej wrócił. Wówczas pomiędzy starym profesorem a jego energiczną potowicą doszło do burzliwej sceny. Zazdrosna kobieta chwyciła młotek i okrutnie „opukała” nim kochanego męża, a jednocześnie wdrożyła przeciw profesorowi skargę o bigamię i oszustwo.

Jakież było zdumienie sędziego; gdy nagle w toku rozprawy zameldowała się druga z rzędu żona profesora; o której istnieniu trzecia jego małżonka nie nie wiedziała. Okazało się; że profesor nie był bigamista ale trigamista. Rzecz oczywista; że skazano go na sześć miesięcy więzienia; a ponadto wszyscy stikim trzem żonom musi płacić obecnie alimenty.

Nowoczesne mumje.

DONIOSŁY WYNAZAZEK WŁOSKIEGO PROF. W DZIEDZINIE MUMIFIKACJI.

(n) Z Rzymu donoszą, że włoski profesor Attilio Maggia wynalazł nowy a bardzo prosty i niekosztowny sposób balsamowania zwłok. Dr. Maggia będący od szeregu lat profesorem anatomii na uniwersytecie w Padwie wygłosił już w kilkunastu miastach włoskich, a ostatnio w Budapeszcie odczyty o swoim wynalazku.

Problem balsamowania ciał tak szczęśliwie rozwiązany przez prof. Maggia zajmuje od szeregu lat licznych lekarzy i przyrodników. Mistrzami w tym kunszcie byli Egipcjanie, tajemnica ich sztuki zginęła jednak w pomroce wieków.

Nowa metoda oznacza znaczny postęp i czyni balsamowanie zwłok sprawą łatwą, przystępną dla niezamożnych. Egipcjanie otwierali zwłoki, wymywali z nich wszystkie części ulegające łatwo zepsuciu i napełniali wnętrza płynem konserwującym. Włoski uczony pozostawia zwłoki w całości, wstrzykując tylko w kilku miejscach dwa litry wody zmieszanej z wynalezionym przez siebie pre-

paratem chemicznym chroniącym ciała na setki lat od zepsucia. Balsamowania w tej formie może dokonać nie tylko lekarz, ale każdy laik.

Attilio Maggia ma obecnie 65 lat. Karierę swoją rozpoczął przed czterdziestu laty w małym miasteczku włoskiem. Problemem balsamowania zwłok zajmował się od 1912 r. i dopiero po licznych próbach udało mu się wynaleźć odpowiedni preparat. Pierwszy eksperyment przeprowadził w Padwie, w obecności kilku kolegów profesorów fakultetu lekarskiego. Zabalsamowane nową metodą zwłoki złożono do trumny. Gdy po upływie czterdziestu sześciu dni trumnę otworzono okazało się, że zwłoki są w tym samym stanie w jakim były zaraz po zabalsamowaniu. Dr. Maggia trzymał jednak długo jeszcze w tajemnicy swój wynalazek. Dopiero, gdy na brał absolutnej pewności, że jest on skutecznym, zdecydował się podać wyniki swej pracy do publicznej wiadomości.

to stwierdził ku swej rozpaczy, że jego żona ze wszystkimi pieniędzmi, biżuterją i osobistymi dokumentami męża uciekła w towarzystwie Nemetha. Przypuszczano wówczas, że Nemeth uprowadził ją dlatego aby mieć w niej powolne narzędzie do swoich planów. Przed swoją ucieczką Nemeth oświadczył, że ma ciężkie zadanie do wypełnienia w Europie środkowej.

Uzdrowiający cudotwórca-czaro-dziej w Liege.

(k) Liege jest miastem czarodziei i cudotwórczych lekarzy; mieszkał tam ongiś sławny Antoine, widzimy dziś sławnego Lacroix.

Mieszka on w Cour des Mineurs, najbardziej malowniczym zakątku Starego Miasta.

Przez dłuższy czas był on robotnikiem w fabryce armat. Zdarzało mu się na pierwszy rzut oka stawiać trafne diagnozy chorob swych kolegów, wkrótce więc sława jego ustaliła się jako lekarza-znachora.

Dziś posiada on olbrzymią klientelę. Żeby się dostać do jego mieszkania onlaca się na dole przy wejściu bilet wstępu.

Blady, z czaszka w kształcie głowy cukiernika, znachor ten ma oczy magnetyzera. Pasa tylko na swego pacjenta, nigdy się go nie dotykając, określa chorobę i doradza środek leczniczy obiecując powrót do zdrowia najwcześniej po 15 dniach. Twierdzi, on, że wrócił wzrok wielu ślepych i władze paralitykom. Wizyta polegająca na spojrzeniu i krótkiej zwężonej poradzie trwa chwilę, poczem klient rzuca do stojącej na rogu stołu skarbonki — honorarium, odchodzi i czasem naprawdę powraca do zdrowia.

Nowy rekord rozwodowy.

(S) Wszystkie dotychczasowe rekordy rozwodowe pobiła pani La Torges z St. Louis rozwodząc się obecnie po raz trzynasty. Wytrwała ta niewiasta liczy lat 45, karierę małżeńską-rozwodową rozpoczęła bardzo wcześnie, bo w 14-tym roku życia. Z trzynastu jej związków małżeńskich jeden został unieważniony, dziewięć rozwiązanych z powodu złego obchodzenia się z nią mężów, dwa wskutek złamania wiary małżeńskiej z jej strony, a jednego motywem prawnym było złośliwe opuszczenie przez nią ogniska domowego.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Stosunki handlowe z zagranicą.

(—) Izba przemysłowo-handlowa w Berlinie zawiadania za pośrednictwem Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie w sprawie warunków otwierania tam przez firmy polskie swych filii, że przy przedsiębiorstwie pełnym kupieckim, musi być filija tego w Berlinie zameldowana w rejestrze handlowym przy „Amtsgericht“ Berlin-Mitte, któremu należy przedłożyć uwierzytelniony wpis z polskiego rejestru handlowego. Jeśli chodzi o osobę prawną, konieczne jest przed rozpoczęciem czynności handlowych ze strony filii w Berlinie pozwolenie państwa. W tym celu należy przedłożyć wniosek u pruskiego ministra dla handlu i przemysłu, Berlin W. 9, Leipzigerstr. 2.

Gdyby firma polska pragnęła zasięgnąć informacji w poszczególnym jakimś wypadku, mogą odnośne osoby to załatwić w biurze informacyjnym Izby przemysłowo-handlowej w Berlinie, Dorotheenstr. 8, podczas godzin biurowych (od 11—1).

Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu prosi firmy zainteresowane w imporcie poniższych towarów ze Szwajcarii o podanie jej swych adresów: 1. materiały i wstążki jedwabne, 2. trykotaże, 3. bawełniane wyroby, 4. woile hafty z St. Gall 4. zegarki i biżuterię 5. czekolada i cukierki, 6. makarony, sery, mleko skondensowane, 7. konserwy mięsne i jarzynowe, 8. chemiczne i farmaceutyczne wyroby wszelkiego rodzaju, 9. maszyny i narzędzia wszelkiego rodzaju, 10. aparaty elektryczne wszelkiego rodzaju.

Firmy pozostające w stosunkach handlowych z Włochami oraz zamierzające importować do Polski produkty francuskie zechcą Izbie Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu podać jaknajpóźniej swe adresy z wymienieniem odnośnych towarów, będących przedmiotem wymiany, względnie interesujących odnośne firmy.

W Sofiji zostało założone towarzystwo handlowe pod firmą Polsko-Bułgarskie Towarzystwo Handlowe, które ma na celu nawiązanie kontaktu ekonomicznego pomiędzy Polską a Bułgarią i zajmować się będzie handlem oraz przedstawicielstwem różnych artykułów, pochodzących wyłącznie z Polski, jak również i eksportem produktów bułgarskich do Polski.

W Amsterdamie został utworzony Dom Handlowy Meijer i Laniecki, mający za zadanie nawiązanie stosunków handlowych pomiędzy Polską a zagranicą.

Wobec tego, że tegoroczne zbiory fasoli na Węgrzech wypadły bardzo pomyślnie, rząd węgierski przewiduje, że po zaspokojeniu miejscowej ludności, będzie mógł zwozić na wywóz 800—1000 wagonów.

Jest do oddania na Polskę przedstawicielstwo węgierskiej fabryki motorów Diesla i fabryki maszyn do obrabiania drzewa.

Zarząd i kierownictwo Węgiersko-Polskiej Izby Handlowej w Budapeszcie został zreorganizowany. Sekretarzem tej Izby jest obecnie Dr. Antal Steiner, Budapeszt V, Balvany-utca 16.

FRANCUSKI BUDŻET MORSKI.

(—) Francuski budżet morski na r. 1925; przełożony izbie deputowanych; wynosi 1.300.000 franków.

Wcześnie lat 20 marynarka francuska ma być całkowicie odbudowana na podstawach traktatu w Waszyngtonie.

Program ten przewiduje budowę sił morskich następujących:

a) 178.000 tonn okrętów linjowych. b) 200.000 tonn krążowników; c) 160.000 tonn torpedowców; d) 90.000 tonn łodzi podwodnych; e) 60.000 tonn okrętów dla samolotów; f) 150.000 tonn okrętów pomocniczych i specjalnych.

Terminy służby dla poszczególnych okrętów mają wynosić:

a) dla okrętów linjowych i okrętów dla samolotów — 20 lat; b) dla krążowników — 17 lat; c) dla torpedowców — 13 lat, d) dla łodzi podwodnych—12 lat.

Celem zachęty do służby na morzu; podwyższono gaź personelu i ulepszono ogólne warunki służby morskiej. Czynią się starania, ażeby zaciągnąć do służby większą ilość ochotników, co daje już dobre wyniki.

Zwrócono wielką uwagę na lotnictwo morskie i na stworzenie zapasów ropy, tak teraz niezbędnej dla marynarki.

Francja zdaje sobie sprawę z olbrzymiego znaczenia marynarki i robi wysiłki, aby wzmocnić swoje stanowisko na morzu, obecnie niekorzystne.

Ogólne koszty programu wynoszą 10 miljonów fr.

WYSTAWA SPOŻYWCZA W LONDYNIE.

(—) Przed kilku miesiącami odbyła się w Londynie międzynarodowa wystawa spożywcza (Nations Food Exhibition).

W wystawie tej, oprócz firm angielskich uczestniczyły następujące kraje: Belgja, Danja, Estonia, Francja; Holandia; Japonja, Norwegja, Polska i Węgry. Ekspozyty nie były ściśle podzielone według krajów, lecz według firm. Tak np. dział polski był reprezentowany przez firmę D. J. Janasz, występującą w imieniu następujących firm:

Związek cukrowni b. Królestwa Polskiego, Związek cukrowni b. dzielnicy pruskiej, Związek producentów krochmalu, Związek mleczarski i jajczarski; firma Baczewski, Rektyfikacja Warszawska, Tow. Akc. ziemiołodami, Syndykat rolniczy warszawski, Kooperolna w Warszawie, Związek producentów ziemniacznych w Poznaniu.

Jedynie Estonia i Japonja były reprezentowane przez swoje konsulaty. Naogół wystawa obejmowała 278 „stoisk“, z których olbrzymią większość zajęły firmy angielskie.

Pawilon polski wyróżniał się oryginalnością swej architektury i dobrym smakiem i zwracał ogólną uwagę.

DŁUGI ZAGRANICZNE I BUDŻET.

(—) W r. 1925 Skarb Państwa Polskiego miał do zapłacenia z tytułu zobowiązań zagranicznych odsetki długów reljefowych za lata 1922—1925 w sumie 30,8 milj. zł oraz odsetki długu w Stanach Zjednoczonych za ten sam mniej więcej okres, w sumie 222 miljn. zł. Ogółem wypadło do wypłat z tytułu samych odsetek bez amortyzacji długów reljefowych 252,8 milj. zł.

Na skutek przeprowadzonych rokowań i zawartych w następstwie układów o konsolidację długów w Anglii i St. Zjednoczonych w r. 1925 zgo dnia z układem londyńskim z dn. 10 grudnia rb. wypadnie zapłacić na poczet spłaty długów Reljefowych: w dniu 1 stycznia 1925 r. zł. 291,960 i w dniu 1 lipca 1925 r. jako pierwszą ratę odsetek 3,2 milj. zł; łącznie zatem 3,5 milj. zł; zgodnie zaś z układem waszyngtońskim z dnia 14 listopada rb. na poczet długów wołec rządu St. Zjednoczonych przypada do zapłaty w 2-ach ratach 15 czerwca i 15 grudnia 1925 r. 4,3 milj. zł.

Ogółem zgodnie z zawartymi układami o konsolidacji długów Skarb Państwa ma do wypłacenia w r. 1925 tytułem procentów i amortyzacji długów reljefowych angielskiego i amerykańskiego 8,8 milj. zł.

Zaznaczyć należy, iż wniesiony do Sejmu preliminarz budżetowy na r. 1925-ty przewiduje na spłatę długów zagranicznych sumę 28,7 miljn. zł, za wartość przeto układy zmniejszą w preliminarzu w r. 1925 sumy preliminarzowane o prawie 19 miljn. zł.

MIEDZYNARODOWY KONGRES NAUCZANIA TECHNICZNEGO.

(—) Staraniem Uniwersytetu Pracy w Charleroi oraz doskonalenia nauczania w zakresie przemysłu i rolnictwa, odbędzie się w Belgii w kwietniu przyszłego roku międzynarodowy kongres nauczania technicznego. Podczas kongresu odbywać się będą wycieczki w celu zwiedzania wzorowych instalacji i zakładów. Dla rolnictwa będzie wyodrębniona specjalna sekcja.

WPLYWY SKARBOWE W GRUDNIU.

(—) Gospodarka skarbowa wydaje — według oficjalnych komunikatów — coraz to lepsze rezultaty. W pierwszej dekadzie grudnia wpłynęło do kas państwowych z wazniejszych danin i monopoli 30,5 milj. zł. Kwota ta ma przewyższyc wszystkie dotąd uzyskiwane wpływy z poprzednich miesięcy.

TRANZYT PRZEZ POMORZE POLSKIE.

(—) Dnia 30 grudnia, odbyło się w Gdańsku posiedzenie sądu polubownego w sprawie tranzytu niemieckiego przez Pomorze polskie. Działalność tego sądu przewidziana jest przez konwencję tranzytową polsko-niemiecką. Na mocy regulaminu sądu posiedzenia jego odbywała się minimum raz do roku. Na sesji, która odbyła się wczoraj pod przewodnictwem Konsula Generalnego Danii p. Kocha z udziałem sędziów: z ramienia Polski dyrektora Moskwy, z ramienia Niemiec p. Szmalka i z ramienia Gdańska dra Bregera stwierdzono, że niema żadnych spraw, wynikłych z zażaleń na działalność tranzytową

kolei polskich. Należy nadmienić, że dotychczas sądowni polubownemu, nie przedstawiono do rozważania żadnej sprawy, odnoszącej się do tranzytu, co świadczy zupełnie wyraźnie o wykonaniu bez zarzutu konwencji, do której uprzywilejowanego tranzytu niemieckiego przez polskie Pomorze. Jest to wyraźny dowód, że zarówno władze kolejowe jak i administracyjne Polski stanęły na wysokości zadania, pokonywują wszelkie trudności techniczne, związane ze skomplikowaną organizacją tranzytu.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 31 grudnia 1924 roku.

GOTÓWKA.

Dolary 5.18

DEWIZY.

Belgia 25,90

Londyn 24,56—24,54

Paryż 28,125

Wiedeń 7,32

Nowy Jork 5,18 i pół

Szwajcaria 101,025

Włochy 21,97

Tendencja utrzymana.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 5,25—5,10 Bank dla H. i P. 1,00 Bank Handlowy P. 2,10—2,00 Powsz Kred. 0,10—0,07 Bank Handlowy 4,20 Bank Przem. Polskich 0,24—0,25 Bank Przem. Lwów. 0,39 Bank Spółdzielczy 15,00 Bank Zachodni 1,50 Maj. 25,00—24,00 Bank Zjedn. Ziem. 1,55 Bank Kredytowy w W. 0,22 Bank Handlowy w Łodzi 2,50 Wit. H. Pryw. sprzed. 10 gr. kupno 5 gr. Bank Małopolski Kraków 0,35 Bank Ziem. Kred. kupno 0,12—0,9 Bank Hypot. we Lwowie 0,61—0,55 Bank Zw. Spółk. 6,00 Cerata 0,45 Grodzisk 0,50 Zięierz 1,15 Elektryczność 1,70 sprzed. 1,60 Borowiczki 120,00—100,00 Boweri 0,80—0,70 Siła 0,40—0,41 Majewski 11,00—10,50 Chodorów 4,50—4,60 Gosławice 2,00 Tehate 1,80 Ostrowice 1,20—1,10 Pocisk 0,80—0,75 Cmielów 0,60 sp. 0,58 Rudzki 1,03 Klucze k. 0,35 sp. 0,32 Zieleniewski 8,90 Spirytus 2,65 Wildt 0,80—0,70 Sole kupno 4,00 sprzed. 3;50 Kilewski 0,21 sprzed. 0,19 Spiess 0,36 EL. Daber I, III i IV em. 1,30 Czersk 0,47 Częstocice 2,00—1,95—2,00 Cukier 2,90—2,85

Z życia Polaków w Ameryce.

Prasa polska w Ameryce przepełniona jest przez drukami opisów uroczystości z okazji sprowadzenia zwłok Sienkiewicza do Ojczyzny.

Wiadomości te jednakże odnoszą się tylko do ostatniej triumfalnej podróży Sienkiewicza przez Czechy, bowiem w opublikowaniu opisów uroczystości Sienkiewiczowskich wyręczyli nas Czesi. Za pośrednictwem stowarzyszonej prasy dostarczyli wszystkim licznych opisów i zdjęć fotograficznych. Natomiast o obchodzie sienkiewiczowskim w stolicy polskiej prasa amerykańska niema żadnych informacji. Czy nie zbyt skromności?

Polacy w kolonii amerykańskiej uskarżają się na ten indyferentizm rodaków, zwłaszcza, że korzystają z tego zyski, którzy w prasie amerykańskiej olbrzymie mają wpływy. Korzystają oni z każdej sposobności by zniechęcić Polskę ośmieszając i dyskredytować.

Ostatnio ukazał się w „New York Times“ artykuł z okazji odznaczenia Reymonta nagrodą Nobla. Autor żydowski atakuje instytucję za to, że odznacza pisarzy samych „małych narodów“ bo dotychczas nie doczekał się odznaczenia żaden pisarz amerykański ani rosyjski. Wogóle prasa amerykańska zarzuca jest fałszywymi informacjami dostarczającymi przez agencje żydowskie i rusko-litewskie, a wobec braku odpowiednich korespondentów polskich w agencjach amerykańskich i biura prasowe, dzienniki amerykańskie stale informowane są tendencyjnie przez korespondentów z Berlina, Londynu, a nawet z Moskwy. W wyjątkowych wypadkach, gdy fałsz jest już zbyt daleko posunięty ze sprostowaniem występuje poselstwo w Waszyngtonie lub konsulaty. Ale większość fałszów uchodzi bezkarnie.

Nawet Litwini posiadają własne agencje prasowe w Ameryce, nie mówiąc o żydach, ukraińcach etc tylko Polacy zaniedbali dotychczas tę dziedzinę i w rezultacie sprawa polska w Ameryce stoi źle.

ZYGZAKI.

Zamiast życzeń.

Dzisiaj w dniu Nowego Roku
Składam wszystkim Wam życzenia:
Zdrowia, szczęścia i majątku,
W każdej sprawie powodzenia.
Jednocześnie jednak mówię:
Ach, życzenia — przesad miły,
No bo proszę — coby było,
Gdyby wszystkie się spełniły
Każdy żyłby lat tysiące,
Miałby złota niby lodu,
Przytem głową pozostałby
Potężnego kiedyś rodu.
Bo w życzeniach wszaK Ci każdy
Takie słowa przypomina:
A postaraj się byś w roku
Miał dziateczek... z pół tuzina...
Gdy to słyszysz — wzdychasz tylko
I powiadasz: Boże miły!
Te dzieciśka razem z żoną
Pewno by mnie zamęczyły.
Jednemu by butów trzeba,
Co innego znów tamtemu...
Więc tak myślisz: Niech zostanie
Już i nadal po staremu.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Czwartek dnia 1 stycznia Nowy Rok.
Miejska Galeria Sztuki (Park Sienkiewicza)
otwarta codziennie od 10—25. Koncerty radio-
foniczne codziennie od 12—15 i od 16—25.
Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.
Piotrkowska 195 (lewa of.) otwarta od 6—8 w
— **Widowiska.**
Teatr Miejski o g. 4 „Zmartwienie p. Hamel-
beina”, 8.45 „Kiki”
Teatr Popularny o g. 4 „Czartowska ława”
8.15 „Oj mężczyźni, mężczyźni”,
„Luna” „Kobieta na rozdrożu”
„Casino” „Kontredans małżeński”
„Odeon” „Za kalisami cyrku”
Grand-Kino „Rin-Tin-Tin”
Kino Spółdzielni Prac. Państwowych
„Bella Donna”
Kino „Resursa” „Męty grajek”
Miejski Kinematograf Oświatowy.
Dla młodzieży „Klub małych nieponiów”, dla do-
rosłych „Prawo Korona”
Cyrk Ciniselli Program Nr. 8.
Biuro T-wa „Rozwój” mieści się przy ul.
Podleśnej Nr. 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz

Wiadomości bieżące

— Oplatek w Narodowej Organizacji Kobiet.

W niedzielę 4 stycznia r. b. o godz. 3 po południu w lokalu przy ul. Moniuszki 11 odbędzie się zebranie towarzyskie i oplatek dla członkiń Narodowej Organizacji Kobiet.

— Gwiazdka w ochronie bałuckiej.

Dnia 21-go grudnia w niedzielę odbyła się Gwiazdka dla dzieci uczęszczających do Ochronki Bałuckiej. Narodowa Organizacja Kobiet z przysyłanych od łódzkich firm materiałów, posyła dla 79-ciu dziewczynek sukienki i dla 71 chłopczyków koszulki, które to przewodnicząca p. W. Credowa rozdała. Dzieci przy zapalanej choince powisywały się deklamacjami i śpiewem. Wkońcu rozdawane były wędliny i lakoćcie.

— Rejestracja Bezrobotnych Pracowników Umysłowych Niezrzeszonych.

Wszyscy bezrobotni pracownicy umysłowi, którzy pragną otrzymać jednorazową pożyczkę, a stracili pracę między 1 stycznia a 1 października 1924 r. i dotychczas nigdzie nie byli zarejestrowani, winni zgłosić się do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi (Al. Kościuszki Nr. 9) celem zarejestrowania, poczynając od dnia 2 stycznia 1925 r.

Do rejestracji należy zgłaszać się z następującymi dokumentami:

1) dowodem osobistym, lub innym urzędowym zaświadczeniem stwierdzającym tożsamość osoby,

2) zaświadczeniem, wydanym przez właściciela (zadawców, administratorów) domu, stwierdzają-

W dniu 28 grudnia 1924 roku zmarł w Warszawie, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach

ś. † p.

Lucjan Dąbrowski

Naczelnny Kierownik Inspektoratu Bankowego Ministerstwa Skarbu w Warszawie.

W zmarłym tracimy członka założyciela naszej firmy oraz szczerego, zacnego i dobrego przyjaciela, który swą radą i pracą wielce przyczynił się do rozwoju naszej instytucji.

Pamięć Jego pozostanie wśród nas, jako dowód prawdziwej przyjaźni.

Rodzinie zmarłego wyrażamy głębokie współczucie.

4547

Zarząd Towarzystwa Handl.-Przem. „Polhandel”.

Awantury przed Magistratem.

KONFERENCJA NIE DAŁA REZULTATU.

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych rozpoczęły się obrady prezydium Magistratu w osobach prezydenta Cynarskiego i wprez. Groszkowskiego i Wójcickiego z jednej strony oraz przedstawicieli robotników w osobach p. Łatkowskiego z ramienia Związku Klasowego, p. Grabowskiego z ramienia Związku „Praca” i p. Piechotkówny w imieniu Chrześcijańskiego Związku Robotniczego.

Prócz tego w konferencji wzięło udział 9 przedstawicieli robotników sezonowych.

W 4-godzinnej konferencji, której tematem była sprawa wypłat należności za urlopy oraz jednorazowej zapomogi w wys. jednomiesięcznych zarobków, Magistrat oświadczył, iż gotów pójść na ustępstwa, i za każdy przepracowany miesiąc zapłacić za jeden dzień urlopu, tym, którzy pracowali po-

nad 6 miesięcy, uzależniając to od zgody województwa.

Przedstawiciele robotników odpowiadzieli, iż ostatecznie ich ustępstwo jest żądanie zapłacenia za każdy przepracowany miesiąc należności za 2 dni.

Na ten warunek, jak również na propozycję ryczałtu w wys. 25 tys. zł. Magistrat się nie zgodził, przyjmując wnioski p. Łatkowskiego porównania sum jakie wypadłyby w myśl propozycji Magistratu z sumami, koniecznymi do wypłat w myśl żądań robotników.

Zgromadzeni przed Magistratem w wielkiej liczbie robotnicy, dowiedziawszy się o fiasku konferencji usiłowali wtargnąć wewnątrz, jednak po przemówieniu przedstawicieli Zarządów Związków i Magistratu rozeszli się. (pap)

cem: miejsce i przeciąg czasu zamieszkania bezrobotnego w Łodzi, stan rodzinny bezrobotnego wraz z wykazem osób, będących na utrzymaniu bezrobotnego.

3) zaświadczeniem pracodawcy o zwolnieniu z ostatniej pracy z podaniem: daty zwolnienia, z powodu zwolnienia i wysokości pobieranej pensji.

Poza to każdy bezrobotny winien przygotować pisemne oświadczenie, że utrzymuje się wyłącznie z pracy zarobkowej i czy posiada majątek lub inne stałe lub niestałe źródła dochodu.

Z zapomóg mogą korzystać bezrobotni pracownicy umysłowi, którzy ukończyli 18 lat życia, mieszkają na terenie Łodzi 3 miesiące stracili pracę między 1 stycznia, a 1 października 1924 r., nie posiadają majątku, ani żadnych dochodów oraz zarabiali mniej niż 500 złotych miesięcznie.

— Kontrola bezrobotnych.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że wszyscy bezrobotni, korzystający z zapomóg, obowiązani są zgłosić się do kontroli w niżej podanym porządku. Kto nie zgłosi się do kontroli, nie będzie mógł otrzymać zasiłków.

Kontrola odbędzie się w biurach rejestracyjnych Nr. 1, 3, 4 i 9 (ul. Ogrodowa 28, Helenów, ul. Józefa 7, Wólczańska 253).

W sobotę dnia 3 stycznia 1925 r. winni zgłosić się do kontroli bezrobotni, posiadający legitymacje z numerami:

zarejestrowani w I i III biurze rejestr. od 1 do 1000; w IV i IX od 1 do 1500; w VI i VII od 1 do 700 w VIII, V i II od 1 do 500 w X od 1 do 200.

W poniedziałek dnia 5 stycznia 1925 r. zarejestrowani w I i III biurze rejestr. od 1000—2000; w IV i IX od 1500—3000; w VI i VII od 700—1400; w VIII, V i II od 500—1000; w X od 200—400.

W środę dnia 7 stycznia 1925 r. zarejestrowani w I i III biurze rejestr. od 2000—3000; w IV i IX — 3000—4500; w VI i VII od 1400—2100; w VIII, V i II — 1000 do 1500; w X — 400—800.

W czwartek dnia 8 stycznia 1925 r. zarejestrowani w I i III biurze rejestracyjnym od 3000—4000; w IV i IX od 4500—6000; w VI i VII od 2100—2700 w VIII, V i II od 1500—2000; w X od 800—1000.

W piątek dnia 9 stycznia 1925 r. zarejestrowani w I i III biurze rejestracyjnym od 4000—5000; w IV i IX od 6000—7000; w VI i VII od 2700—3300; w VIII, V, II od 2000—2400; w X od 1000—1100.

W sobotę dnia 10 stycznia 1925 r. zarejestrowani w I i III biurze rejestr. od 5000—6000; w IV i IX od 7000—81000; w VI i VII od 3300—3800; w VIII, V, II od 2400—2520.

Zgłaszający się do kontroli obowiązani są przedstawić książeczki obrachunkowe i legitymacje. Kto nie zgłosi się w oznaczonym dniu, będzie uważany za pracującego.

— Wypłaty zasiłków bezrobotnym.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w piątek, dn. 2 i w sobotę dn. 3 stycznia 1925 roku, będzie uskuteczona wypłata 12 raty zasiłku za czas od 22 do 28 włącznie i 13 raty za czas od 29 do 31 włącznie grudnia 1924 roku, w godzinach od 9 i pół rano do 3 po południu.

Porządek wypłat:

A. Piątek, dn. 2 stycznia 1925 roku:

Od godz. 9 i pół do godz. 11 w 8-iu biurach 2001—2250, w IV B. W. 3001—3375, od godz. 11-ej do godz. 12 w 8-iu biurach 2251—2500, w IV B. W. 3376—3750, od godz. 12 do godz. 1 w 8-iu biurach 2501—2750, w II B. W. 3751—4125, od godz. 1 do godz. 2 w 8-iu biurach 2751—300, w IV B. W. 4126—4500

B. Sobota, dn. 3 stycznia 1925 roku:

Od godz. 9 i pół do 11 B. W. I, III, VI, VII, IX, 3011—3250, B. W. IV 4501—4875, od godz. 11-ej do godz. 12 B. W. I, III, VI, VII, IX 3251—3500, B. W. IV 4876—5250, od godz. 12 do godz. 1 B. W. I, III, VI, VII, IX 3501—3750, B. W. IV 5251—5625, od godz. 1 do godz. 2 B. W. I, III, VI, VII, IX 3751—4000, B. W. IV 5626—6000.

Zgłaszający się po zasiłek winien posiadać przy sobie dowód osobisty, książeczkę obrachunkową i kartę rejestracyjną z adnotacją obwodowego biura rejestracyjnego, zarządzająca wypłatę bieżącej raty zasiłku.

Jednocześnie komunikuje się, że VIII Biuro Wypłat z dniem 1 stycznia 1925 roku zostaje przeniesione z ul. Kilińskiego 222 do VII Biura Wypłat przy ul. Piramowicza 3.

— Otwarcie I-ej miejskiej czytelnicy dla dorosłych.

Wczorajszy dzień był wielkim świętem dla obecnego polskiego samorządu łódzkiego. Po uroczystościach założenia przed południem kamienia węgielnego pod budo-

we gmachu szkolnego przy ul. Wspólnej o godzinie 7 wieczór Magistrat święcił drugą uroczystość, mianowicie otwarcie Leśni Miejskiej czytelnia dla dorosłych.

Przy obecnym przymusie szkolnym i coraz większym zainteresowaniu się książką brak takiej placówki odczuwał się bardzo w półmilionowym mieście przemysłowym. To też za ten pierwszy krok zmierzający ku usunięciu tego zła mieszkańcy Łodzi będą wdzięczni obecnemu samorządowi.

Na uroczystości obecni byli z ramienia samorządu ławnicy Wydziału Oświaty i Kultury Fr. Kruczkowski i Z. Hajkowski, główny bibliotekarz Miejski J. Augustyniak, naczelnik Wydz. Ośw. i Kult. J. Waltratus oraz liczne grono przyszłych czytelników. Iższa Miejska czytelnia dla dorosłych mieszcząca się w lokalu Miejskiego Kinematografu Oświatowego przy Wodnym Rynku posiada jeden specjalny pokój dla czytania na miejscu pism i książek zaś drugi przeznaczony został na wypożyczalnię.

Jeszcze raz składamy życzenie naszemu samorządowi i mamy nadzieję, że w krótkim czasie czytelnia takie powstanie we wszystkich dzielnicach miasta tembardziej, że Magistrat niedługo będzie miał wolne lokale po biurach i szkołach. (kos)

— W sprawie miesięcznych biletów tramw.

Zarząd tramwajów miejskich w związku z notatką naszą p. t. „Skromne zapytanie pod adresem K. E. L.” umieszczoną w N 345 z 29 ub. m. komunikuje nam, że posiadaczom biletów miesięcznych przy kupnie biletów na miesiąc styczeń 1925 policzona będzie tylko połowa ustanowionej taksy, jako rekompensata za 17 dni grudniowego strajku.

Teatr i sztuka.

— Teatr Miejski.

Dziś rozpoczyna Dyrekcja nowy rok znakomitą wesołością „Zmartwienia pana Hamelbeina” z pp. Jarkowską, Jerzmanowską, Tatarkiewiczem i Zniczem w głównych rolach.

O godz. 8,45 powtórzenie wczorajszej premiery Picarda „Kiki”.

— Teatr Popularny.

Dziś w czwartek dn. 1-go stycznia 1925 r. o godz. 4-ej po poł. przemiła sztuka Galasiewiczza „Czartowska Ława” ze śpiewami i tańcami ludowymi; wieczorem o godz. 8,15 po raz drugi wesoła komedia Kazimierza Zalewskiego „Oj, mężczyźni, mężczyźni!” Przechabawne sytuacje i świetnie skreślone postacie wywołują przez cały wieczór huragany śmiechu.

Komunikaty.

— Odczyt w Stow. Techników.

„Dnia 2 stycznia rb. w lokalu Stowarzyszenia Techników w Łodzi, Andrzeja 3, o godz. 8-ej wiecz. wygłosi odczyt inż. Dąbrowski „O radiokomunikacji”.

— Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości w Łodzi.

Wobec zbliżającego się nowego kwartału i z powodu rozpowszechnianych wiadomości, że stawki procentowe zaświadczenia (art. 7 Ust. o ochronie lokatorów) nie zostały w swoim czasie przez Komisję w Magistracie ściśle ustalone, i ponieważ na tem tle dochodzi częstokroć do nieporozumień między właścicielami nieruchomości a lokatorami podajemy poniżej całkowity tekst umowy zawartej w dniu 25-go lipca 1924 r.

Na konferencji, odbytej w dniu 25 lipca 1924 r. w Magistracie m. Łodzi pod przewodnictwem p. viceprezydenta Wiktora Groszkowskiego w sprawie ryczałtowego ustalania opłat dodatkowych przewidzianych art. 7 Ustawy o ochronie lokatorów z dnia 11 kwietnia 1924 roku w obecności i za zgodą: Magistratu m. Łodzi I-go II-go i III-go Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości, Związku Rządców i Administratorów, Towarzystwa „Lokator” Biura Centralnego Związków Zawodowych, Rady Okręgowej Zawod. Robotn. Chrześc. ian, Okręgowej Komisji Związków Zawodowych i Rady Okręgowej Polskich Związków Zawodowych doszło do następującej umowy:

Dla ryczałtowego ustalania opłat dodatkowych, przewidzianych art. 7 cytowanej ustawy, wszystkie domy, znajdujące się w obrębie miasta Łodzi i jego przedmieść podzielono na niżej wymienione trzy kategorie w zależności od posiadanych przez nich urządzeń technicznych i ustalono następujące stawki procentowe w stosunku do podstawowego czynszu komornianego z roku 1914.

Przepowiednie na rok 1925.

TYM RAZEM NIE P. DE THEBES LECZ ŁODZIANKI P. K. L.

Od lat kilku znana w kołach towarzyskich naszego miasta, p. K. L., zajmuje się przepowiedniami wydarzeń światowych. Dotychczas prasa tutejsza patrzyła się na te zabiegi sceptycznie i od ogłaszania takowych powstrzymywała się. Dziś, jednak, gdy sprawdzamy przepowiednie, przysyłane nam do redakcji za ubiegłe dwa lata, musimy przyznać, iż takowe były zdumiewająco trafne, przeto też zupełnie spokojnie podajemy treść przepowiedni na rok 1925, segregując je na poszczególne państwa:

Cały 1925 rok stoi pod znakiem radiotelegrafu. W przeciągu roku udoskonalenia w tej dziedzinie osiągną taką wyzwanie, że telefony przestaną być środkiem porozumienia się i każdy obywatel za pomocą swego aparatu będzie mógł rozmawiać nie tylko w obrębie swego miasta, lecz z całym światem.

Stany Zjednoczone. Z początku roku żadnych większych zmian na widnokręgu politycznym i gospodarczym nie widać. W przeciągu lata nastąpi uznanie Rosji Sowieckiej. Wstąpienie Ameryki do Ligi Narodów. Jesienią nastąpi zgon jednej z najwybitniejszych osobistości. Edisonowi uda się nowy wynalazek niebawem doniosłości, który już w zarodku zniweczy wszelkie pokusy na zakłócenie spokoju światowego. Ustalenie regularnej komunikacji z Europą za pomocą Zepelinów.

Anglia. Lloyd George dojdzie znów do

steru państwa. Zaburzenia w Irlandji. Powstanie pierwszego kombinowanego okrętu — balonu, który w rodzaju hydroplanów będzie mógł się podnieść w powietrze.

Francja. Zwrot ku pokojowi i wielkie postępy gospodarcze. Poincaré znów rządzi. Cały rok upłynie dla tego państwa dość pomyślnie, silna zwyzka franka.

Rosja. Żadnych zmian w radzie nie będzie. Silniejsza propaganda komunistyczna we wszystkich państwach. Zapewna dymisja Trockiego, który opuści Rosję.

Niemcy. Usiłowania ex-kaesera do powrotu do ojczyzny. Usilne zbrojenia się pod przykrywką różnych Związków i Korporacji. Wynalazek nowego Nad-Zeppelina.

Polska. Skuteczna walka z drożyzną, co w końcu roku spowoduje spadek cen o 50 proc. Pożyczka zagraniczna wejdzie na tory realne. Szalony kryzys handlowy i przemysłowy, który szczególnie w Łodzi przyłmie bardzo ostre formy. Niewypłacalność kilku większych firm. Otwarcie nowego kino-teatru „Czary” na miejsce starej „Uranji”. Największym, jednak, wydarzeniem w Łodzi będzie wystawienie dwóch gigantycznych filmów „Nibelungi” i „Dziesięcioro Przykazań” i to naturalnie tylko w kino-teatrze „Luna”; który zbiegiem okoliczności lub specjalnym szczęściem zawsze jest posiadaczem największych utworów filmowych. 4549.

jące się w obrębie miasta Łodzi i jego przedmieść podzielono na niżej wymienione trzy kategorie w zależności od posiadanych przez nich urządzeń technicznych i ustalono następujące stawki procentowe w stosunku do podstawowego czynszu komornianego z roku 1914.

I kategoria—domy, posiadające wodociągi i kanalizację natomiast niezaopatrzone w filtry biologiczne... 14 proc. (czternaście procent).

II kategoria—domy, posiadające wodociągi kanalizację oraz filtry biologiczne... 11 proc. (jedenaście procent).

III kategoria—domy, nieposiadające wodociągów i kanalizacji i niepodpadające pod I i II kategorię... 10 proc. (dziesięć procent).

Powyższa umowa obowiązuje lokale mieszkalne, handlowe przemysłowe.

Niniejsza umowa zawarta zostaje z mocą obowiązującą od dnia 1 lipca 1924 r. na czas nieograniczony z tem że tak jednej jak i drugiej stronie przysługuje prawo żądać rewizji, w razie zaistnienia zmiany wysokości omawianych wydatków.

Łódź, dnia 25 lipca 1924 roku.

PRZEWODNICZACY

Wiceprezydent m. Łodzi.

(-) W. Groszkowski.

PROWADZACY PROTOKUŁ:

(-) J. Stoliński.

Podpisy. —

Zgodność stwierdza podpis nieczytelny

KIEROWNIK BIURA

Inspekcji mieszkaniowej.
4562-1.

Wspomnienie pośmiertne.

W dniu wczorajszym oddano ostatnią posługę ś. p. Jerzemu Dolewskiemu, słuchaczowi politechniki warszawskiej, b. recenzentowi sportowemu „Rozwoju”.

Nad odkrytą mogiłą zmarłego przemawiał cały szereg mówców, podnosząc cechy charakteru ś. p. Jerzego Dolewskiego, który położył ogromne zasługi przy organizowaniu harcerstwa łódzkiego i młodzieży szkolnej, wnosząc wszędzie zapal i umiłowanie pracy i życia.

W kondukcie pogrzebowym brały udział wielkie tłumy ludzi.

Co komu żyć na Nowy Rok.

Wolewódtwu. Nowych pięciu zmian na stolcu wolewódzkim.

Elektrowni. Drugiej pożyczki z magistratu na pół wieku.

P. wiceprezydentowi Wolewódzkiemu.

placów pod „Tow. Oświetlenia z 1886 roku”.

P. wiceprezydentowi Groszkowskiemu Sprzedaży detalicznej środka na chroniczne pustki w kasie i... gorącego lata.

Kasie Chorych. Sprawienia sobie węddek do łapania bakcyli tyfusowych.

Teatrowi Miejskiemu. Kupna następnych... 10-ciu cegieł pod budowę własnego gmachu.

Komisji teatralnej, dalszego szycia butów dyrekcji ale już... ze skóry,

Tramwajom Miejskim. Chociaż ze 100 dni normalnego ruchu bez strajku.

Dyrektorowi Wroczyńskiemu. Doczekanie 100 lat lub lepiej, poświęcenia gmachu Teatru w Łodzi.

Panu Ulmanowi, kilo sera szwajcarskiego.

Panu Andrzejakowi, zwyczajem w poświęconym w Elektrowni, przerobienia się ze zwykłego golca na dyrektora tejże. (as)

Przekonajcie się sami,

że znana, przez gospodynie wyróżniana herbata, mieszanka na sposób rosyjski

Braci Ignatowicz

Piotrkowska 99, telef. 8-33,

jest rzeczywiście nieprzeciętna w smaku i wydajności. 4215—

Leczenie zębów

i jamy ustnej

ul. Piotrkowska Nr. 86

(d. Petersilge)

Porada bezpłatna

Wyjęcie zęba 2 złote

Przyjmuję od 9 do 8 g. w. bez przerwy

4525

Bojkotujcie Targi Głódzkie!

Z CYRKU.

— Wielki Noworoczny program w cyrku Cinisellego.

Na początek Nowego Roku 1925 Dyrekcja naszego Cyrku przygotowała nowy najzupełniej program pełen niewidzianych jeszcze w Łodzi atrakcyj i sensacyjnych numerów cyrkowych. Z tych wymienimy tylko takie narazie jak popisy ikaryjskie, świetnych żonglerów francuskich, wielkie trzy akty gimnastyczne, nową tlesurę koni dyr. Cinisellego itp.

Dzisiaj z okazji święta Nowego Roku dwa wielkie przedstawienia popołudniowe i wieczorowe.

Doskonały pod każdym względem program Nr. 9 z kolei — niewątpliwie zarówno dziś jak i codziennie gromadzić będzie w Cyrku tłumy publiczności.

GOSPODARCZE KŁOPOTY SOWIETÓW.

(p) „The Daily Telegraph“ londyński z dn. 23-go ub. m., pisząc o skarbowych i gospodarczych kłopotach Sowietów, za najdonioślejszy uważa brak zboża i wynikająca stąd wyższość cen:

— W Rosji Sowieckiej bardziej niż w jakimkolwiek innym kraju, skarbowość Państwa uzależniona jest od stopy cen niezbędnych środków żywności. Gdy tylko ceny zaczynają iść w górę, zjawiają się trudności skarbowe w upaństwowionych przedsiębiorstwach, które zmuszone są zwracać się o pomoc do Skarbu Państwa, co pociąga za sobą nieuchronnie niedobór budżetowy. A tymczasem wszelkie rachuby sowieckie pod względem cen zboża i nawet państwowych zakupów zboża zupełnie zawiodły. Sowiety nie zdołały nabyć ziarna od wieśniaków po cenach oznaczonych i bardzo często musiały płacić o 30 procent więcej. Wszelkie myśli o wywozie zboża poszły w zapomnienie i Komisarz Ludowy Finansów p. Sokolnikow powiedział w „Prawdzie“ z 2-go listopada:

„W tym roku nie mamy nadwyżki zboża i może nawet będziemy musieli sprowadzać je, aby uniknąć nagłej wyższości cen chleba w miastach“.

Już teraz zjawiają się trudności w zaopatrzeniu rynku wewnętrznego w zboże, a z każdym miesiącem trudności te wzrastają, to zaś wpłynie na skarbowość.

JAKA JEST WARTOŚĆ WSZYSTKICH BRYLANTÓW?

(n) Belgijskie Tow. Geograficzne obliczyło, że obecnie jest na świecie około 18 tys. kilogramów brylantów, w tym 2000 klg. pochodzi z Indji, skąd do 18 wieku wogóle wszystkie pochodziły brylanty. Brylanta dostarczała w 18 i 19 również 2000 klg. Największa jednak część pochodzi z Afryki południowej, która w 40 ostatnich latach dostarczyła 3000 klg. Ogólna wartość brylantów oszacowana jest na 88 milionów złotych.

Rola wychrzów w społeczeństwach chrześcijańskich,

ZNAMIENITY GŁOS.

(k) Na łamach krakowskiego „Głosu Narodu“, ks. Julian Unslicht poruszył bardzo aktualną sprawę chrztów żydowskich, kwestję stosunku neofitów żydowskiego pochodzenia do Kościoła i Państwa.

Artykuł ten budzi tem większe zainteresowanie, że autor jego był również niegdyś żydem.

Stwierdziwszy masowe przechodzenie żydów na chrystjanizm, ks. Unslicht stara się zbadać przyczynę tego zjawiska, szczególnie, że synagoga nie podnosi z tego powodu protestu.

„Milczenie synagogi — pisze ks. Unslicht — świadczy, że idzie o sprawę wielką i doniosłą dla żydów.“

Żydzi „nawróceni“ (wychrzczeni) nie zwalczają machinacji żydowskich pod nazwą masonerii, socjalizmu, komunizmu skierowanych przeciwko społeczeństwu chrześcijańskiemu, a zwłaszcza przeciwko Kościołowi katolickiemu“.

Wobec ataków na największe świętości katolicyzmu, żydzi wychrzczeni — podkreśla autor — „zachowują uporczywe milczenie“.

„Rzekłbyś; iż jakaś przedziwna gra się odbywa, gdzie każdy ma swoją wyznaczoną z góry rolę i że żydzi „nawróceni“ alias wychrztzy bynajmniej nie są wykluczeni z tej tajemniczej umowy, która koordynuje akcję żydostwa na całym świecie“.

„Warunki życia współczesnego wywróciły mur przegradzający ongi żydów od chrześcijan i ułatwiły wpływ obopólny jednych na drugich.“

Umożliwiły one na szeroką skalę akcję żydowską wśród społeczeństw chrześcijańskich z czego żydostwo skwapliwie skorzystało w celu ich dechrystjanizacji“.

Lecz akcja podobna prowadzona przez żydów, jako takich nie miałaby wielkiego powodzenia, stąd konieczność maskowania się jako „wolnomyśliciele“ lub „chrześcijanie“. Lecz ci „wolnomyśliciele“ nigdy nie prowadzą akcji ateistycznej wśród żydostwa, lecz ci „chrześcijanie“ nigdy nie bronią honoru Jezusa i Marji wobec żydostwa. W działalności więc „wolnomyślicielskiej“, czy „chrześcijańskiej“ widoczny fałsz, ten fałsz wynikający

z odrzy żydowskiej do Chrystusa Pana.

Zbliżenie się więc do społeczeństw chrześcijańskich, nieoczekiwana możność ich dechrystjanizacji, konieczność zachowania pewnych pozorów, zewnętrznych dla tem większego powodzenia akcji żydowskiej, wreszcie to, co się wulgarnie nazywa „interesem“ (stanowisko ślub), są najważniejszymi przyczynami „nawróceń żydowskich.“

Według zapatrywań kursujących wśród żydów, wolno przyjąć chrzest gdy tego „interes“ wymaga, chrzest zaś przyjęty dla „interesu“ do niczego nie obowiązuje w stosunku do Kościoła, natomiast łączność z żydostwem powinna być utrzymana. To nam już po części może wytlómaczyć milczenie synagogi wobec „nawróceń“ żydowskich.

Wyjątkiem pod tym względem są chrztzy z powodów patrijotycznych, aby zerwać kompletnie z żydostwem i wcielić się zupełnie do społeczeństwa polskiego.

Lecz nawet w tych ostatnich chrztach „patrijotycznych“ żyd póki nie padnie dobrowolnie do stóp skrwawionych Zbawiciela, nie jest w stanie wyemancypować się całkiem z pod jarzma żydowskiego, albowiem negowanie boskości Chrystusa łączy mimo wszystko „wychrztę patrijotycznego“ z żydostwem, a obawa być zdemaskowanym właśnie jako „wychrztę“ przez żydostwo wobec chrześcijan wierzących zmusza nieszczęsnego wychrztę do uznania nad sobą kontroli żydowskiej.

Ostatnim typem, być może najciekawszym wychrztów, który udało mi się zaobserwować we Francji, są to, że się tak wyrażę „judeo-chrześcijańskie“, u których przywiązanie do judaizmu i niestety przynajmniej pewien respekt dla Talmudu, łączy się ze szczególną wiarą, dość niepojętą dla nas, w Chrystusa, jako wielkiego żyda, Boga nawet, który zawsze w nich widzi swój „lud wybrany“ bez porównania wyżej stojący od „narodów gojowskich“, nawet gdy one pracują dla Jego chwały, wtedy, gdy „lud wybrany“ Nim ponieźwierzył Jasny, zdecydowany sąd o roli wychrztów w chrześcijaństwie, ks. Unslicht zamierza szerzej uzasadnić w całym cyklu artykułów.

Z ostatniej chwili.

— Tragiczna śmierć śp. Lucjana Dąbrowskiego.

Jak się dowiadujemy, tragiczna śmierć nieodżałowanej i niezapomnianej A. p. Lucjana Dąbrowskiego, o której piszemy na innym miejscu nastąpiła wskutek nieszczęśliwego wypadku z bronią.

Zmarły w czasie rozbierania się, późnym wieczorem po powrocie do domu, wymował z kieszeni rewolwer, który przez nie-

ostrożne ujęcie wypalił, raniąc śp. Dąbrowskiego w brzuch.

Kula utkwiała w trzewiach, naruszając przepone, nie powodując jednakże narazie groźnego stanu. Ś. p. Dąbrowski miał jeszcze siły, aby zejść do karetki Pogotowia. Śmierć nastąpiła dopiero w niespełna dwie doby od wypadku.

Wiadomość o rzekomem samobójstwie nastąpiła na skutek nieścisłych informacji niektórych goniących za sensacją pism warszawskich i za ich pośrednictwem błędne te informacje ukazały się w prasie łódzkiej.

Rok założenia 1897.
„MARGOT“

Piotrkowska 64.

poleca ostatnie nowości

Wiedeńskie bluzki włóczkowe od zł. 8.90
„ kamizelki
„ swetry
Bluzki jedw. crepe de Paris od zł. 19.—
Bluzki crepe de Chine

Bielizna Damska

od skromnej do najwykwintniejszej.

Koszule od zł. 4.90. — Garnitury od zł. 11.50

Kapy i Wełniaki Łowickie

Poduszki dekoracyjne

w wielkim wyborze po zł. 18.— małe zł. 4.—

Jako efektowny podarek gwiazdkowy

Pantofle Zakopiańskie

od № 17 (bé bé) do № 44 (męsk.e)

Uwaga: Z powodu likwidacji działu sukien Zupelna wyprzedaż sukien, kretony, etaminy, szewioty wełn. trykotina i jedwabnych, po cenach niżej kosztu od zł. 10.— Wytworze bluzki wszelkiego rodzaju od zł. 3.—

Dr. med. A. Banasz

Urolog (choroby nerek, pęcherza i dróg moczopielowych)

przyjmuje od 3 do 5 i od 7 i pół do 8 i pół. 4523

Moniuszki II. tel. 39-88

Zdolna

wykwalifikowana ekspedientka zmieniła posade od 15 stycznia najchętniej do sklepu kolonialnego lub składu wędlin. Oferty pod „Zdolna“ do Rozwoju. 4572 1

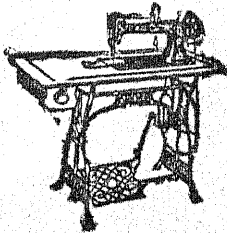
Futro

męskie (tchurze) do sprzedaży. Ulica Wolczańska Nr. 95, miesz. 8. 4570-1

Szkoła tańca

St. Zaborskiego

Narutowicza 51, (Dzielnia) I-e p front, do rozpoczynającego się w tych dniach kursu tańców nowoczesnych przyjmuje jeszcze kilka par. Rozpoczyna również kurs mazura. Zgłosze



Maszyny do szycia

w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych i na dogodnych warunkach poleca

Karol Kister i Synowie

Sienkiewicza 28, róg Moniuszki.)

—4569

Potrzebna bufetowa

władająca językiem niemieckim, energiczna do sklepu kolonialnego. Wiadomość w adm Rozwoju 4558-2

Agentów

do sprzedaży mebli, przyjmie fabryka mebli, pożądana kaucja 200 złotych i poręczenie. Oferty proszę składać do tegoż pisma pod „Na raty“. 4560-1

Na Sylwestra!

Duży wybór lakierów, najmodniejszych fasonów, ceny niskie, poleca J. Kowalezyk, Łódź, Celestyniana 25. 4554

Laboratorjum

Dra A. Mieszki Piotrkowska 154. Analizy moczu, kału, płwociny, krwi e. c. t. oraz badania histopatologiczne 4558-3

Kapusta kwaszona

do sprzedania beczkami. Główna 62, Kowalski. 4569-1

Maskaradowe

kostjumy damskie do wypożyczenia. Przejazd 14, front. 4503-

Muzyki

udzielim grantownie na skrzypcach, mandolinie, gitarze oraz teorii muzycznej. Amatorom systemem skróconym. Instrumenty i nuty są na miejscu do sprzedania. Ul. Gdańska 76, front, I piętro, mieszkania 10. 4470-4

GRAND-KINO

Wielki świąteczny program dla dorosłych i młodzieży!

R I N - T I N - T I N

Pies z Karibu

Dramat ze śnieżnych pól Alaski w 7 aktach, na tle namilętnej miłości dwóch mężczyzn do jednej kobiety, na dalekiej północy, w kraju, gdzie siła zwycięża prawo...

W rolach głównych: Claire Adams, Walter Mc., Grafi Pat Hartiang.

Passé-Partout i bilety ulgowe nieważne. Początek o 3-iej w niedz. i święta od 5 pp., w dnie powszednie od 5 po poł. 4574

U w a g a: Na I-szy seans wszystkie miejsca po Zł. 1.60.

CYRK A. CINISELLI

Konstantynowska 16

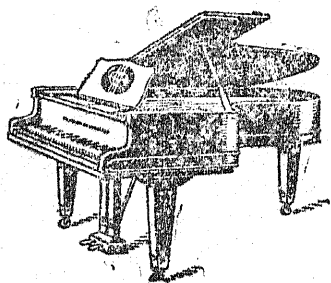
Od dziś i codziennie

Wielki Noworoczny rekordowy program Nr 9.

Trupa Bonhoir — Niewidziane do- 5 Welston — żonglerzy. Borengo — Akrobaci na 5 nie- Zareski — Balet ukra-
tąd gry ilaryjskie osiołłanych koniach ifski —
Lepomme i Koko — światowej sławy humorysty — Komiczne entree. Marc i Eddi — humor i satyra
Dyr. Cinselli — Nowa tresura koni oraz występy całego zespołu cyrkowego.

W soboty, niedziele i święta po 2 przedstawienia o jednym programie; o godz. 4 po poł. i 8,30 wiecz.
Kasa czynna od g. 11 — 2 i od 5 do końca przedstawienia.

Komunikacja tramwajowa do Widzewa i na Górny Rynek zapewniona. 4519



Karol Koischwitz

Łódź, Moniuszki 2. Telefon 24-72.

Wyłączna wyprzedaż:

Fortepianów, pianin i fisharmonji

światowych firm:

Bechstein, Böhmer, Feurich, Grotrian Steinweg
Ibach i t. d.

Własny warsztat reperyjny Strojenie i przewóz instrumentów.
Skład gramofonów, etażerek i taboretów.
Rok założenia 1892.

Wynajmuje instrumenty na wieczory i koncerty. 4555

Dla folwarku z intensywnem zagospodarowaniem poszukiwany

rządca

z najlepszymi referencjami. Zgłoszenia: Józef Richter, Łódź ul. Skorupki (dawna Placowa) 19. 4534 z

Ogłoszenie

4543

Kasa Chorych m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, iż na zasadzie reskryptu Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie z dnia 31 grudnia 1924 r. Nr. 5587 zatwierdzona została z **ważnością od dnia 1 stycznia 1925 r.** uchwalona przez Radę Kasy na posiedzeniu z dnia 19 grudnia r. b.

nowa skala plac ustawowych z placą dzienna 20 zł. w najwyższej grupie zarobkowej.

Odpowiadające nowemu podziałowi grup zarobkowych tabelki składek członkowskich i zasiłków pieniężnych otrzymać można poczynając od dnia 5 stycznia 1925 r. w Centrali Kasy, ul. Wólczańska L. 225.

Wymieniona tabelka zostanie również opublikowana w najbliższym numerze „Wiadomości Kasy Chorych m. Łodzi”.

Kasa Chorych m. Łodzi

(-) inż. L. Szuster p. o. dyrektora (—) F. Kałużyński Przewodniczący Zarządu

Obrączki ślubne

różnych fasonów w bogatym wyborze poleca Zakład zegarmistrzowski-jubilerski

Jan Chmiel

Łódź, Nowot 4 4557

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY”

Musiętowiczowej
mistrzynie cechowej

nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belcji srebrem i dyplomami uznania
Łódź, Piotrkowska 163.

Karsy wyższe i niższe Metoda kroju podług systemu francuskiego angielskiego Gruntowna nauka pasowania mierzenia i upinania Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nadierają wprawy gustu. Uczennice otrzymują patenty cechowe. lub świadectwa prywatne. Na miejscu duży wybór tkanin. 4566

Jeżeli Cię stać

na prenumeratę

tylko jednego pisma

zastanów się dobrze nad wyborem

„Przegląd Przemysłowo-Handlowy”

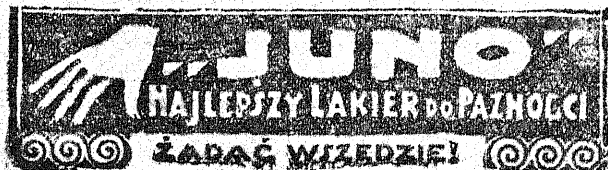
podaje dużo treści w ładnej szacie

Warszawa, Koszykowa 7 tel. 250-85

Na żądanie wysyłamy okazowe egz. 4495

Szanownych moich odbiorców zawiadamiam

Iż od dnia 1 stycznia 1925 r. skład i rozlewnię spirytusu denaturowanego pod firmą Kazimierz Lange, przeniosłem na ul. 28 p Strz Kaniow. Nr. 11 (daw Ludwiki) obok Zielonej i posiadam na składzie: Spirytas do palenia, do oświetlenia, do technicznego użytku, dla stolarzy. 4.6+1



W lecznicy

lekarzy specjalistów

przy ul. Piotrkowskiej 17, (2-ie podwórze)

Zachodnia 52, Tel. 34-67.

przyjmują lekarze:

Dr. Altenberger,
Dr. Artyłkiewicz,

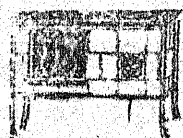
Dr. Czaplicki,
Dr. Garliński,
Dr. Karnicki,
Dr. Ługowski,
Dr. Dutkiewicz
Dr. Gawarecz

Dr. Mantuffel,
Dr. Marx

Dr. Michałski,
Dr. Miłodrowski,
Dr. Osiecki,
Dr. Nowicki,
Dr. Skibiński,
Dr. Skasiewicz,
Dr. Starzyński,

Dr. Stawowczyk,
Dr. Załęski, (analizy)
Dr. Ziegler,
Dr. Olszowski. 4541

Cena za poradę zł 3.



Pięcyki i ku-chenki katlo-wu-szamoto-we polegają B-cia Kozimi-scy Główna 5

UWAGA!

Cześć Wam Panowie!

Polecam Sz. Klienci moją pracownię, którą otworzyłem po kilkoletniej pracy, jako dyplomowany krojczy i kierownik konfekcji męskiej w pierwszorzędnym firmach Łódzkich.

Przyjmuję futra, palta, garnitury cywilne i sportowe: kostjumy i palta damskie oraz reperacje garderoby. Ceny są wyjątkowo konkurencyjne na całą Łódź. Robota solidna i tania podług żurnali Paryskich i Londyńskich.

Adres mój: **Przejazd № 14, II p., front.**

4115

Z poważaniem
Jan Kolubiński.

Kto lubi ciepło?

Niech się zwróci po piecyk lub kuchenkę przenośną kaflowo-szamotową do zakładu A. Pawlaka
Bałucki Rynek Nr. 6, w podwórzu. 4200

Uwaga: Wykonanie solidne, ceny konkurencyjne !!!

Zawodowa Szkoła kroju szycia i robót ręcznych,

Odnaczona złotym medalem

Mistrzini cechu A. KOPYDŁOWSKIEJ

Łódź, ul. Piotrkowska 154.

Kurs kroju pasowania i modelowania, Kurs szycia i mierzenia. Kurs wszelkich robót ręcznych, słoju i robót treblowskich. Po skończonym kursie uczennice otrzymują świadectwa prywatne i cechowe. Dla pracujących kursy wieczorowe. Zapisy w kancelarii szkoły od 10 do 1 ej i od 6 do 8 wiecz. Sprzedają fasonów papierowych. 2927s

Dla niezamożnych

uczennie nauka robót ręcznych i szycia bielizny za opłatę 10—zł. miesięcznie.

Wielka Gwiazdkowa Sprzedaż Cygar byłej fabryki Loesera i Wolfa i innych, oraz tytoniu i papierosów

— poleca —

STEFAN LEWANDOWSKI

Sienkiewicza 50, tel. 23-89. (4831)

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A! N na wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Biały towar, purpur obrusy, przesieradła, ręczniki, chusteczki, kołdry watawe poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 5467-5

A! N na wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Najnowszy towar na damskie suknie piękne kraty podwójnej szerokości czystej wełny poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 5468-5

A! N na wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Krep-de-Chine, tafta, trykotina gładka, kolorowa, francuska satyna, aksamit, jedwabny, firanki poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 5465-5

A! N na wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Plusz, kotik, malpia skóra, zamś, welour, baranek sukno, firanki, kapy poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 5468-5

A! N na wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Karty, kurtki, spodnie w pasy, męskie koszule poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 5464-3

Okazynie do sprzedania tokar z 7 1/2 morgi w Zarzewie. O sprzedazy można się dowiedzieć w sklepie Skierniewicka 15. 5506-1

Karetka na gumach okazynie do sprzedania. Wiadomość Cmentarna 8. 5516-2

Sprzedam tanio biurko, etażerkę, stół, stół mały, Piotrkowska 132, m. 9. 5525-1

Kupię gramofonowe płyty używane lecz jeszcze dobre. każdą ilość. Oferty sub „Gramofon” Rozwój. 5540-2

Sprzedam maszynę gabinetową łóżka nikielowe, otomanę z lustrami, szafę. Rzgowska 51, m. 17. 5532-4

Dom z placem do sprzedania w Pabjanicach gotówka potrzebna 5.000. Wiadomość „Ogniwo” Sienkiewicza 67. 5533-1

Dom do sprzedania murowany, plac 2260 łokci nie podcho dzi pod Ochronę Lokatorów Łódź, ul. Drewnowska Nr. 125. 5535-1

Najlepsze maszyny do szycia sprzedaje na raty Rosen, Piotrkowska 88. 5494-2

Różne:

Potrzebna służąca. Wiadomość Zgierska 59, u gospodarza. 5438-2

Przyjmę pana na mieszkanie wspólne. Ul. Kilińskiego 108. dozorca wskaże. 5534-1

Widowa z umeblowaniem mieszkanie licząca lat 40 po zna pana do lat 50 wdowca lub separata. Oferty do Rozwoju „Wdowa”. 5537-1

Potrzebna służąca do wszystkiego. Wiadomość Widzew Nr. 1 za mostem kolejowym, u Ed. Zindermana. 5538-3

Przyjmę na mieszkanie wspólne jednego pana. Kilińskiego 60 m. 19. 5539-1

Dzierżawę 140 morgową odstąpię 40 obsianych z żywym i martwym inwentarzem. Stacja i majątek Rudniki pod Częstochową, Witkowski. 5542-4

Z 1000 zł. potrzebny spółnik do powiększenia sprzedaży z nowościami. Oferty „War”. 5529-1

STUDENT udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków Kilińskiego 96-3, sub lokator, godzina 8. 5551-2

Od stycznia nowe komplety francuskiego. konwersacja. Kilińskiego 83-2. 5541-1

Potrzebne zaolina kamizelczarka, Sienkiewicza 91, m. 14 5518-2

Skład wyrobów skórzano-galanteryjnych.



J. Jabłoński i S. Moszczyński
Łódź, ul. Główna № 11.

Polecamy:
Walizy wszelkiego rodzaju oraz Sakiewki i torebki damskie, Portfele, Papierošnice, Teki, Teczki, Rańce oraz zamówienia i reperacje. (5897-1) Ceny przystępne

Zdolna gorseciarka

potrzebna zaraz. 4549

Zgłosz. do pracowni gorsetów „Marta”. Piotrkowska 130.

Wielki kinematograf Oświatowy - Wodny Kynek (ran wuj 6 i 10)

Od dnia 30 grudnia 1924 r.

Dla dorosłych **Prawo Koranu**

dramat wschooni w 6 aktach.

Dla młodzieży **Klub małych nieponiów**

Domy

drewniany part. przy ul. Szklanej Nr. 6 i kamienica 2 piętrowa z piwnicami, front od ulicy Szerokiej, na tymże placu w Piotrkowie, 5 min. drogi od stacji kolejowej, całość zaraz do sprzedania lub zamiana połowy posesji. Wiadomości udzieli Mirosław Wieczorek w Piotrkowie, lub w Łodzi p. Celestyna Ostrowska Przedz. Juliana 37 a 4520-7

Meble na raty!

Meble tanie i podług najnowszych, świeżo otrzymanych modeli wykonujemy w naszym zakładzie i udzielamy gwarancji za solidne wykonanie.

Zakł. stolarski Franciszek Krzyżowski i S-ka
Napiórkowskiego № 7, przy Górnym Ryńku. 4441

Potrzebna masażystka. Oferty składać do administracji Rozwoju pod „K. T.” 5514-1

Do wynajęcia 1 pokój dla rodziny bezdzietnej. Ul. Srebrzyńska Nr. 73, przy Kaliskiej Kolei 5502-1

Potrzebna natychmiast uzdolniona pracowni sukien, do prowadzenia pracowni sukien. Zgłaszać się Wólczańska 75-24, od 9-ej do 2-ej. 5521-1

Przydykał się pies rasy wilczej. Wiadomość Pańska 67 Borowski. 5516-1

Wykwalifikowana kucharka z dobrymi świadectwami poszukuje posady do samotnego lub do 2 osób, może się zająć chorą Konstanyńską 25-18, 5522-1

Rutynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas. Przyspasabia do egzaminów dla eksternów. 6-go Sierpnia 14, pralna. 5525-5

Do wypuszczenia budka na opał lub paszę Kątna 58, gospodarz. 5527-3

Gdzie najlepiej i najtaniej fotografować się!?

Tylko w Zakładzie fotograficznym

Zjednoczonych Fotografów sp. z ogr. odp.

ul. Narutowicza Nr. 13 (dawnej Dzielna).

Uwaga: Zdjęcia wykonuje się codziennie od 9 rano do 6 wiecz. Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach. 4535-15

Zgubione dokumenty

Borsiak Piotr zgubił paszport niemiecki wydany z gminy Radogoszcz oraz skradziono książeczkę wojskową wydaną z P. K. U. Powiat. 5504-1

Zawska Jujanna zgubiła za świadczenie od paszportu wydane w fabryce firmy Wajs Poznański. 5505-1

Zgubiono kartę wojskową bez terminowo urlopowaną na imię Teodora Woźniaka. Zwrócić Marysińska 65. 5511-1

Cyll Konstancja zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 5517-2

Zginięta legitymacja polnego przejazdu na linii Łódź - Pabjanice. Odnieść Stanisławowi Kernelewi Kopernika 32-28 5528-2

Czekańska Apolonja zgubiła paszport polski wydany z gm. Górka Pabjanicka. 5519-2

Zgubiono świadectwo rzeźnicze na imię Alberta Szajara. Zwrócić do administracji Rozwoju dla „A. S.” 5524-2

Zgubiono bilet uczniowski K. Z. E. L. Nr. 71, Henryka Lutosławskiego. 5536-1

Krad Hulda i Klara zgubiły paszporty niemieckie wydane w Łodzi. 5536-3

GENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr; z. wzajemne 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. wiersz milimetryowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr za wyraz; duże litery 50 gr; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów - wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Akcydemowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezplatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 8-ej od 8-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.